

Chorzy na rdzeniowy zanik mięśni wymagają pomocy nawet przy codziennych czynnościach **str. 9**



FOT. FREEPIK

Transplantacja. Czy każdy może dostać nową nerkę? Jak pacjent trafia na Krajową Listę Osób Oczekujących? **str. 11**

STRONA
ZDROWIA

Nr 46 (24 823)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Środa, 25.02.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Pułapka na pieszych z Zakopanem.

Na tym skrzyżowaniu przepisy mijają się z rozsądkiem **str. 5**



FOT. POLSKA PRESS

Małgorzata Ostrowska świętuje 45 lat na scenie.

Jubileuszowy koncert zagra w NCK **str. 6**

Mocna odpowiedź Elżbiety Filipiak

na zarzuty wiceprezesów Cracovii **str. 16**



FOT. ARCHIWUM

„GIMNASTYCZKA Z WSTĄŻKĄ” JUŻ W KRAKOWIE

Graffiti z Irpienia trafiło do muzeum.

Jego autorem jest Banksy **str. 6**



FOT. WOJCIECH MATYSIK

TRANSPORT 400 MILIONÓW ZŁOTYCH NA POCIĄG DO MIASTA

Kolej do Niepołomic jest już coraz bliżej

Jolanta Bialek

jolanta.bialek@polskapress.pl

Projektowanie linii kolejowej do Niepołomic zmierza już do finału. Pozwolenie na budowę dla inwestycji, której sprzeciwia się część mieszkańców podkrakowskiego miasta, ma być wydane w ciągu kilku miesięcy.

Odtworzenie połączenia kolejowego z Krakowa do Niepołomic, zapowiedziane w ramach rządowego programu „Kolej+”, to projekt województwa małopolskiego (urzędu marszałkowskiego)

zainicjowany latem 2020 r., prowadzony wspólnie z PKP PLK. Opracowywanie dokumentacji dla budowy „niepołomickiego pociągu” - nowej linii SKA w Małopolsce - trwa od przełomu 2023 i 2024 r. Wybrany do realizacji wariant zakłada wykonanie 5,8 km jednotorowej linii kolejowej na trasie Podgrabie Wisła (linia kolejowa 95 Kraków Mydlniki-Podłęże) przez Niepołomicką Strefę Inwestycyjną do rejonu dworca autobusowego i P&R w Niepołomicach.

Według harmonogramu prac projektowych pozwolenie „dla pociągu” powinno być wydane w czwartym kwartale 2026 roku.

- Obecnie przygotowujemy i uzgadniamy projekt budowlany, a decyzja środowiskowa jest w trakcie procedowania. Prace budowlane rozpoczną się po wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu umowy, co przewidujemy w 2027 roku - przekazała nam Dorota Szalacha z zespołu prasowego PKP PLK. I dodała:

- Ostateczny przebieg linii kolejowej będzie wynikał z pozyskanych decyzji administracyjnych, w tym między innymi: środowiskowej, lokalizacyjnej i decyzji pozwolenia na budowę.

Czytaj str. 3

Wandalizm w SCT. Niszczą znaki, a straty rosną

W weekend zniszczono dwanaście znaków strefy czystego transportu w Krakowie. Straty sięgają już 41 tys. złotych, a sprawy trafiają na policję. Miasto zapowiada reakcję **str. 4**

MIASTO WYBRAŁO WYKONAWCĘ PRZEBUDOWY WĘZŁA „BAGATELA”

Skrzyżowanie idzie do remontu. Prace mają ruszyć wiosną **str. 4**



FOT. WOJCIECH MATYSIK

W planach jest m.in. budowa nowego torowiska, przebudowa istniejących skrzyżowań oraz zjazdów, montaż elementów uspokojenia ruchu oraz przebudowa systemu sterowania i ogrzewania zwrótnic

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908036

Pogrzeb Edwarda Linde-Lubaszenki odbył się wczoraj na Powązkach **str. 6**

Jutro w Dzienniku Polskim Pod Paragrafem

Jakub Guder
publicysta



WSZYSCY JEDZIEMY NA JEDNYCH SANKACH

To były dla nas udane zimowe igrzyska olimpijskie. Cztery medale, dużo miejsc punktowanych. Możemy być dumni z naszych sportowców. Gdy ja dorastałem, to o jakimkolwiek medalu mogliśmy zimą tylko pomarzyć. Wielu już tego pewnie nie pamięta, ale między Sapporo 1972, a Salt Lake City 2002 nie mieliśmy żadnego krążka! 30 lat! Złoto Wojciecha Fortuny jawiło się w tym czasie mojemu pokoleniu jako jakaś legenda jeszcze z czasów czarno-białej telewizji. Tylko dwa razy z zimowych igrzysk przywieźliśmy więcej medali - z Vancouver (2010) i z Soczi (2024).

Oczywiście na włoskich igrzyskach nie zabrakło zgrzytów. Sprawą narodową stały się nowe sanki dla dwójki Dominika Piwkowska - Nikola Domowicz. Dziewczyny zajęły rewelacyjne szóste miejsce, ale na mecie poskarżyły się, że startują na dziewięcioletnim sprzęcie! Rozpoczęła się ogólnopolska debata. Cały naród ruszył, żeby im te nowe sanki kupić. Pojawiły się nawet internetowe zrzutki, by uzbierać 100 tys. zł.

Całą tę ambę przerwał Marek Skowroński, trener polskich saneczkarzy, który w rozmowie ze Sportowymi Faktami stwierdził, że sam zablokował zakup nowych sanek, bo przed igrzyskami nie czas jest na eksperymenty i testowanie sprzętu. Zresztą - jak przyznał - ma trochę miejsca na strychu i jak coś trzeba przerobić, to on sobie tam siedzi i dłubie. Polski Związek Sportów Saneczkowych nie ma bowiem ani mechanika, ani nawet warsztatu, nie mówiąc już o torze.

- No ale dlaczego powinniśmy zainwestować akurat w sanki? - słusznie zapytała posłanka Anna-Maria Żukowska.

Po pierwsze - na igrzyskach do rozdania było 12 kompletów medali na torze, a sporty te realnie uprawia ledwie kilka krajów na świecie. Po drugie - bo mamy zdolne dzieciaki i ludzi, którzy jeszcze tą pasją potrafią je zarazić. Jak długo im się będzie jeszcze chciało? Poza tym, im więcej sportu, tym zdrowsze społeczeństwo. Wszyscy więc jedziemy na jednych sankach.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
5°C



MIN
3°C

Wiatr płn.-zach. 15 km/h
Zachmurzenie duże,
w ciągu dnia możliwe
przejaśnienia, bez deszczu

JUTRO

MAX
9°C



MIN
-3°C

Wiatr płn.-wsch. 7 km/h
Słonecznie i bez opadów
przez cały dzień.
Można iść na spacer

● U progu II RP Żydzi chcieli stworzyć na Podlasiu własny okręg autonomiczny - wolną od Polaków żydowską enklawę. Stolicą miał być Białystok

ZDJĘCIE DNIA

Teren po zburzonej galerii handlowej Plaza Kraków czeka na nową inwestycję.

Do jego wykorzystania przygotowuje się Strabag Real Estate. Już we wrześniu 2024 informowano, że firma ma pozwolenia budowlane, ale w terenie nic się nie wydarzyło. Co tu ma powstać? Wielofunkcyjny kompleks Plaza Nova, czyli dwa segmenty biurowo-usługowe, trzy obiekty hotelowo-usługowe. Ma tu być prawie 950 podziemnych i naziemnych miejsc parkingowych i nowe ulice dojazdowe. (BUŃ)



FOT. ANNA KACZMARZ

ROZMOWA DNIA

Antyukraińskiej propagandy i dezinformacji jest coraz więcej

Jacek Wierciński

jacek.wiercinski@polskapress.pl

- Pod koniec ubiegłego roku na rosyjskich portalach kolportowane były sztucznie stworzone zdjęcia ukraińskich wojskowych szczęśliwych mimo na przykład, utraty nogi. Można powiedzieć, że AI działa już na pełnych obrotach - alarmuje Paweł Cymbor, redaktor portalu FakeNews.pl prowadzonego przez Fundację Przeciwdziałamy Dezinformacji.

Wojna rozpętana przez Rosję w Ukrainie trwa już 4 lata. Entuzjazm wobec przyjmowania obywateli napadniętego kraju osłabił. Napotykam na tak zwane fejki i kłamliwe treści. Co to za zmasowany atak? Mam do czynienia z ustrukturyzowaną, wielotorową propagandą. Coraz częściej pojawiają się konta publikujące treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję - i ten rodzaj manipulacji zyskuje na popularności. Stale jesteśmy bombardowani treściami tworzonymi przy pomocy sztucznej inteligencji. W Polsce obserwujemy to na olbrzymią skalę, zwłaszcza jeżeli chodzi o narrację antyukraińską, ale podobne zjawisko dotyczy już wszystkich ważnych wydarzeń od konfliktów zbrojnych, przez wybory, po regulacje unijne.

Jak na otaczającą nas rzeczywistość działa ta rzeczywistość?

stość równoległa z portali społecznościowych?

Aktorów dezinformacji, działających równolegle jest wielu. Mam do czynienia z pewną liczbą polskich obywateli, którzy motywowani ideologicznie lub własnym interesem rozsiewają nieprawdziwe treści. Nie brakuje ludzi, którzy świadomie zarabiają na szerzeniu nienawiści i manipulacji - robią to np. poprzez posty w mediach społecznościowych. Obok tego funkcjonują w sieci tysiące pozornie autentycznych kont, bardziej lub mniej anonimowych, które sterowane bywają indywidualnie, ale „zasilane” i pompowane są przez osławione farmy trolli. Są również aktorzy motywowani politycznie, którzy doskonale wiedzą, że najlepszy kapitał polityczny zbić mogą na emocjach. Wykorzystują więc konflikt rosyjsko-ukraiński, narrację antyukraińską i sentyment związany chociażby z kwestią zbrodni Wołyńskiej (nie dostatecznych rozliczeń i zbyt wolno prowadzonych ekshumacji), by cynicznie przekuć te tematy na poparcie polityczne.

Wiemy, jaka jest skala tego zjawiska?

Skala antyukraińskiej propagandy i dezinformacji w polskim internecie jest bardzo duża i dynamicznie rośnie. W zeszłym roku wzrost nasilił się po konkretnych wyda-



FOT. ARCHIWUM

rzeniach: zawetowanie przez prezydenta ustawy o pomocy dla Ukraińców, incydencie z rosyjskimi dronami latającymi nad Polską czy aktach sabotażu na kolei - wtedy fala nienawistnych treści eksplodowała. (...)

A jest jakiś sposób, byśmy nie dali się jeszcze bardziej ogłupić? Wystarczy edukować społeczeństwo?

Przed wszystkim wskazałbym na krytyczne myślenie. Nad nim powinniśmy popracować sami. Gdy widzimy coś, co silnie oddziałuje na nasze emocje, zastanówmy się, czy ktoś nie zastosował AI lub innej formy manipulacji, by wywołać taki efekt i na nas wpłynąć. Czy komuś nie zależy na oddziaływaniu w ten sposób na nas i naszym lajku czy komentarzu, który pomoże dalej przekazywać dezinformację? Zachęcam oczywiście do korzystania z portali sprawdzających fakty, takich jak nasz: Fakenews.pl. Na bieżąco monitorujemy popularne trendy wykorzystywane do nieuczciwego kształtowania opinii i poglądów. Analizujemy konkretne przypadki, sprawdzamy prawdziwość doniesień, sygnalizujemy niepokojące tendencje.

PRZYRODA

Skarb jelenia

Szedłem świeżym tropem chmury jeleni. Doświadczony tropiciel nie był potrzebny, a nawet osoba o słabym wzroku bez trudu zobaczyłaby szeroki, wygodny trakt wydeptany w topniejącym śniegu przez kilkanaście zwierzaków. Do tego tu i tam zgryzione gałązki, oderwane, czyli spałowane czubki młodych jodeł i świerków, czego leśnicy nie znoszą, bowiem taka uszkodzona sadzonka wyrośnie w pokraczny krzak a nie strzeliste drzewo. Proszę też wybaczyć drastyczny, lecz ważny szczegół, czyli parujące odchody. Znak, że jelenie miały tu przed sobą. O tej porze roku samce (byki) zrzucają poroże. Piękne więc ważące nawet kilkanaście kilogramów. Wpierw jedna połówka, kilka kroków dalej druga. Zabieg konieczny, by nie obciążać kręgosłupa. A gdyby tak kilka sztuk ze chciało nagle razem pozbyć się pięknej ozdoby to znalazłbym prawdziwy skarb. Mknąłem górką zboczem niczym pies gończy. Przysięgam, czułem ostrą woń zwierząt. Po kwadransie wpadłem na samotnego mężczyznę. Przysiadł na ściętym pnaku. Ani chybi konkurencja, lecz z pustymi rękoma. Czyli jest nadzieja! Nieśmiało zapytałem o jelenie. A tak, przebiegły kilka minut temu. Tropił je przez godzinę. Same szpicaki i badylarze. Taka tam jelenia młódź, co to ledwo odrosła od ziemi. Poróż rachityczne, nic nie warte. Jak twierdzi, ciężko coś znaleźć, po zbieraczy poroży wielu, a jeleni mało. Za tydzień następne podejście.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

6

wariantów przebiegu S7 Kraków–Myślenice zostało odrzuconych przez ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka. Sprzeciw miasta poskutkowa

ZIELEŃ MIEJSKA
Przy ul. Bydgoskiej będzie zielono i sportowo
Zarząd Zieleni Miejskiej ogłosił przetarg na prace i nasadzenia zieleni w ramach budowy wielofunkcyjnego boiska przy ul. Bydgoskiej. Oferty składać można do 5

marca. Projekt obejmuje m.in. modernizację boiska do gry w piłkę nożną, ręczną i koszykówkę, montaż oświetlenia, ławek oraz pitnika. Planowane są również nasadzenia roślin: Śnieguliczki „Chenaulta”, a także Tawuły Van Houtte’a.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

TRANSPORT BUDOWA TRASY KRAKÓW – NIEPOŁOMICE MOŻLIWA JUŻ OD 2027 ROKU. W TLE PROTEST MIESZKAŃCÓW

Pociąg do Niepołomic na finiszu

Jolanta Białek
jolanta.bialek@polskapress.pl

Podano lokalizację przystanków w Niepołomicach. Będą one tematem konsultacji od 2 marca, które obejmą też kontrowersyjną lokalizację stacji końcowej na trasie Niepołomice – Kraków.

Z informacji przekazanych 17 lutego przez Urząd Miasta w Niepołomicach wynika, że na trasie projektowanej linii przewidziano dwa przystanki kolejowe: w sąsiedztwie ulic Grabskiej oraz Skarbowej, a stacja ma się znajdować przy dworcu autobusowym i P & R przy ul. Kolejowej. Niepołomice poinformowały, że organizują społeczne konsultacje dotyczące planowanej linii kolejowej. Zbieranie opinii, uwag i propozycji mieszkańców odbędzie się w dniach 2-10 marca.

Jak zaznaczono w zarządzeniu burmistrza Niepołomic o konsultacjach, będą one prowadzone „ze szczególnym uwzględnieniem usytuowania końcowej stacji kolejowej przy dworcu autobusowym w Niepołomicach (ul. Kolejowa)”.

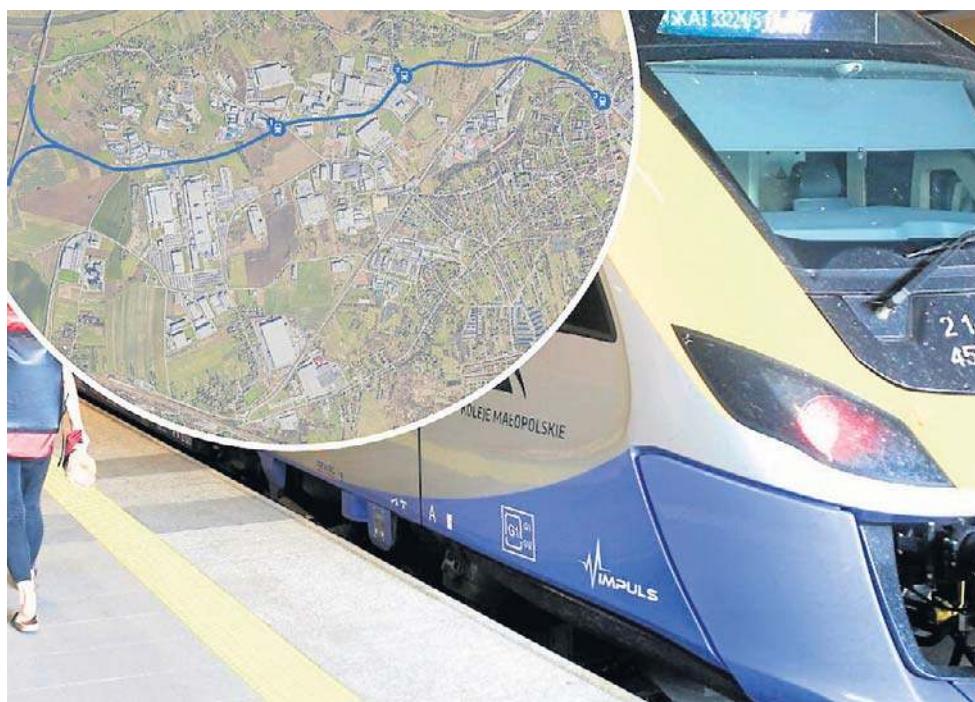
Podkreślono, że „konsultacje mają charakter opiniotwórczy, a ich wyniki nie są wiążące dla organów gminy, lecz stanowią istotne wsparcie w procesie decyzyjnym oraz w rozmowach z inwestorem (PKP PLK SA)”.

3 marca o godz. 18 w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach odbędzie się spotkanie otwarte, natomiast dyżury, podczas których będzie można uzyskać „szczegółowe wyjaśnienia techniczne od projektantów”, zaplanowano 2 marca w godz. 12-13, 4 marca w godz. 15-16, 5 marca w godz. 8.30-9.30 oraz 6 marca w godz. 9-11.

Protest przeciwko stacji

Spółeczny protest odnośnie do przebiegu linii kolejowej przez Niepołomice trwa od 2021 roku, od czasu zaproponowania wariantów dla inwestycji. Chodzi o lokalizację stacji końcowej. Na to, by powstała przy ul. Kolejowej, w już teraz bardzo ciasnej części miasta, nie godzą się mieszkańcy przede wszystkim osiedla Zagrody.

– Nie jesteśmy przeciwni budowie linii kolejowej, ale nie wyobrażamy sobie wciśnięcia jej na siłę w ulice Moczydło i Kolejową. Nie ma tam miejsca na taką infrastrukturę. Budowa jest bardzo gęsta, tereny podmokłe – są tu staw i rzeka Drwinka, a umieszczenie stacji PKP przy P & R przy ul. Kolejowej zakorkuje całe Niepołomice – powtarzają protestujący, którzy zwracają też uwagę, że w sprawie lokowania tu pociągu nie było do tej pory żadnych konsultacji – ani społecznych, ani w zakresie tego, jak taki projekt wpłynie na środowisko przyrodnicze.



Zakończenie inwestycji planowane jest w latach 2030-2031

Jesienią 2022 roku mieszkańcy protestujący przeciwko budowie torów i stacji w rejonie ulic Kolejowej i Moczydło skierowali do Rady Miejskiej Niepołomic petycję podpisaną przez kilkaset osób. Petycję uznano za zasadną, a radni podkreślali podczas obrad, że nie są przeciwni budowie kolejowego połączenia Kraków – Niepołomice, ale lokowaniu nowej infrastruktury w i tak ciasnym centrum miasta oraz „w bezpośrednim sąsiedztwie gęstej wielorodzin-

nej i jednorodzinnej zabudowy mieszkaniowej”, a dodatkowo na cennych przyrodniczo terenach oraz w sąsiedztwie często wylewającej rzeki Drwinki.

Jednak w kwietniu 2025 roku władze Niepołomic dały zgodę na ulokowanie stacji kolejowej w sąsiedztwie miejskiego dworca autobusowego i P & R przy ul. Kolejowej.

– Pociąg powinien mieć przystanek końcowy w centrum, nie w strefie przemysłowej. Jeśli ktoś miałby jeździć na pociąg

do strefy, to równie dobrze może korzystać z obecnych przystanków kolejowych Podłęże/Staniątka, znajdujących się kilka kilometrów od Niepołomic. Stacja PKP powinna być jak najbliżej centrum, by służyć osobom niezmotoryzowanym, które będą mogły dotrzeć tam piechotą. Plan jest taki, by w rejonie ulicy Kolejowej maksymalnie ograniczyć miejsca postojowe, dzięki czemu ta okolica nie byłaby blokowana przez samochody, natomiast duży kolejowy P & R wy-

budować przy kolejowym przystanku projektowanym na terenie strefy przemysłowej – takie stanowisko otrzymaliśmy wtedy od władz Niepołomic.

Potrzeba 400 mln zł

Plan zakłada, że pociąg do Niepołomic, kursujący z prędkością około 80 km/h, pojadą co godzinę, a w szczycie co 30 minut. Budowa linii kolejowej Niepołomice – Kraków ma umożliwić sprawną komunikację dla tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych gmin. Inwestycja, której zakończenie jest planowane w latach 2030-2031, powinna „otworzyć szansę na efektywny transport dla wielu wykluczonych komunikacyjnie miejsc, a także ułatwić dojazd dla pracowników Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej”.

Wartość trwających prac projektowych to 4,6 mln zł. Natomiast koszty budowy linii kolejowej – inwestycja ma być finansowana przede wszystkim ze Skarbu Państwa – o długości około 6 km szacowano na początku na 150 mln zł (w 2020 roku), a potem na 320 mln zł (2024 rok). Obecnie, jak słyszymy w PKP PLK, mowa jest o kwocie jeszcze większej. Z aktualnych wyliczeń wynika, że na całość prac (dokumentacja projektowa, roboty budowlane, wykup nieruchomości) będzie potrzebnych ponad 400 mln złotych. ©

Metro wjedzie do podziemnego garażu pod budynkiem w centrum?

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Radny miejski, Łukasz Maślona, zwraca uwagę, że przygotowywana dokumentacja zakłada poprowadzenie tunelu metra w miejscu podziemnego garażu.

„Radośnie obwieszczono, że pomimo zmian w podejściu do rodzaju transportu podziemnego ma to być klasyczne metro, a nie tramwaje wprowadzone w tunele, jak ma to miejsce pod Dworcem Głównym, nadal urzą-

dzenia na rozstrzygnięcie władz Oświęcimia ws. decyzji środowiskowej dla premetra! Problem polega na tym, że dokumentacja ta jest obciążona wieloma błędami, o czym pisze Koalicja Ruchów Krakowskich Wspólnie dla Miasta. Najbardziej jaskrawym przykładem jest fakt, że dochodzi do kolizji tunelu metra i garażu podziemnego w rejonie ul. Dolnych Młynów” – skomentował w mediach społecznościowych radny Łukasz Maślona z klubu „Kraków dla Mieszkańców”.

– Chodzi o garaż, na który Urząd Miasta wydał pozwolenie

na budowę, wiedząc, że jest tam planowane premetro. W tym miejscu tunel miałby być na głębokości 10-12 m, a ściana szczelinowa garażu podziemnego sięga ok. 18 m. To oznacza, że tunel premetra przebiegałby przez ten garaż – zwraca uwagę radny. – Nie zapominajmy też, że zbyt płytkie drążenie tuneli to ryzyko dla istniejącej zabudowy, co doskonale obrazuje przykład Łodzi, gdzie w trakcie prac prowadzonych przez PKP zawałiła się część kamienicy. To również ryzyko lokalnych podtopień – dodaje.

Przypomnijmy, że za prezydentury Jacka Majchrowskiego zaplanowano linię premetra z Nowej Huty przez centrum do Bronowic. Jesienią 2025 r. prezydent Aleksander Miszański przedstawił koncepcję metra z Nowej Huty przez centrum do os. Kliny i do os. Kurdwanów.

Miasto Oświęcim, w zastępstwie Krakowa, proceduje jednak nadal decyzję środowiskową dla premetra, która nie pozwala na realizację projektu w planowanym obecnie standardzie. W krakowskim magistracie przyznają, że zawarta

w niej dokumentacja i analizy będą ważnym punktem odniesienia i pomogą w kolejnych etapach przygotowań podziemnej komunikacji. Wyjaśniają, że dokumentacja dla premetra ma jedynie pomóc w przygotowaniu budowy metra w tych elementach, które da się wykorzystać.

„Przy podjęciu decyzji związanych z dalszym wykorzystaniem decyzji środowiskowej istotnym punktem odniesienia były doświadczenia innych miast realizujących duże inwestycje podziemne. Przykłady te pokazały, że zbyt płytkie prowa-

dzenie tuneli może prowadzić do poważnych problemów technicznych i eksploatacyjnych, czego konsekwencją jest odejście od dużych tuneli realizowanych na niewielkiej głębokości, a właśnie takie założenia towarzyszyły rozwiązaniom planowanym dla premetra” – informują w magistracie. Zwracają też uwagę, że brana obecnie pod uwagę możliwość wykorzystywania infrastruktury metra również w celach ochrony ludności wpłynie na głębokość posadowienia tuneli i stacji oraz standardy konstrukcyjne. ©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś zegnamy

Cmentarz Rakowicki

9:40 - Maria Lew (lat 97)
11:00 - Teresa Grodowska (lat 93)
11:40 - Maria Brandys (lat 80)
12:20 - Janina Czarnecka (lat 94)
13:00 - Mieczysława Sikora (lat 77)
13:40 - Maria Kossobudzka-Orłowska (lat 86)

Cmentarz Podgórski

11:00 - Barbara Płaszewska (lat 76)

Cmentarz Prokocim

14:00 - Tadeusz Kostrzewa (lat 90)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:00 - Barbara Alczewska (lat 78)
9:40 - Piotr Karczmarsz (lat 68)
10:20 - Apolonia Zieleni (lat 83)
11:00 - Sylwester Staroń (lat 86)

11:40 - Dorota Piaścik (lat 62)

12:20 - Maria Kopyla (lat 93)

13:00 - Tadeusz Kwiatkowski (lat 93)

13:40 - Krystyna Łach-Jeleń (lat 71)

14:00 - Helena Szwed (lat 0)

Cmentarz Grębałów

10:20 - Zofia Szelegieniec (lat 84)

11:00 - Teresa Wesołowska (lat 64)

11:40 - Maria Trela (lat 67)

12:30 - Felicja Kos (lat 0)

13:00 - Jerzy Lewicki (lat 74)

13:40 - Grzegorz Maślak (lat 57)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich

8:45 - Leszek Kuźma (lat 67)

9:00 - Wojciech Bednarski (lat 58)

11:00 - Bogumiła Szczepanik (lat 81)

INWESTYCJE

Rekreacja przy ul. Bydgoskiej



FOT. MATERIAŁY ZDM KRAKÓW

Stare asfaltowe boisko i jego otoczenie przy ul. Bydgoskiej w Krakowie zmieniają się w nowoczesną przestrzeń rekreacyjną. Wartość inwestycji, która będzie realizowana na terenie w sąsiedztwie Parku im. św. Wincentego a Paulo wyliczono na ponad milion złotych. - Teren zostanie oświetlony, a w otoczeniu boiska powstaną ławki, kosze na śmieci i tablica informacyjna, a także pitnik. Od strony zachodniej przewidziano wykonanie chodnika. Planowane są również nasadzenia Śnieguliczki „Chenaulta” oraz Tawuły Van Houtte’a - podaje Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie.

Przetarg na wykonanie przedsięwzięcia został już ogłoszony. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, roboty w dzielnicy Krowodrza rozpoczną się w maju tego roku.

Jolanta Białek

25 LUTEGO

Imieniny obchodzą: Adam, Antonina, Cezary, Wiktor
1403 - Anna Cylejska, druga żona Władysława II Jagiełły, została koronowana na królową Polski
1831 - Powstanie listopadowe: wojska powstańcze odniosły zwycięstwa w bitwach pod Białoleką i o Olszynkę Grochowską
1919 - polsko-czechosłowacki konflikt graniczny: wojsko polskie wkroczyło do Cieszyna



FOT. ARCHIWUM

25 LUTEGO 1982

Podczas stanu wojennego w Krakowie Mieczysław Gil (na zdjęciu) i Edward Nowak zostali skazani na cztery oraz trzy i pół roku więzienia za kierowanie w grudniu 1981 roku strajkiem w Hucie imienia Lenina.

Miasto wybrało wykonawcę przebudowy węzła „Bagatela”

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

Sześć ofert wpłynęło na przetarg dot. przebudowy węzła rozjazdów „Bagatela” oraz układu drogowo-torowego na odcinku ul. Karmelickiej od Teatru Bagatela do ul. Garbarskiej.

Zarząd Dróg Miasta Krakowa wybrał najkorzystniejszą z nich. Firma Spaw-Tor z Krakowa wyliczyła koszt robót na 19 767 242 zł brutto. Jeśli nie wpłyną odwołania, ZDMK podpisze umowę z wykonawcą.

- Prace obejmą przebudowę torowiska tramwajowego, sieci trakcyjnej wraz z oświetleniem i odwodnieniem oraz przebudowę układu drogowego na odcinku od skrzyżowania ulic Dunajewskiego, Karmelickiej i Podwale do przebudowanego torowiska tramwajowego w ul. Karmelickiej na wysokości ul. Rajskiej i Garbarskiej - wyliczają w krakowskim urzędzie.

Rozkopiają skrzyżowanie

W ramach zadania „Przebudowa torowiska tramwajowego w ul. Straszewskiego i ul. Karmelickiej wraz z węzłami i infrastrukturą towarzyszącą w Krakowie” prowadzone są prace przy węźle „Straszewskiego - Piłsudskiego”. Zadanie polega na przebudowie ul. Straszewskiego na odcinku od ul. Smoleńskiego do ul. Piłsudskiego oraz ul. Piłsudskiego na odcinku od ul.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Skrzyżowanie przy Teatrze Bagatela wraz z częścią ul. Karmelickiej czeka przebudowa

Straszewskiego do peronu „Uniwersytet Jagielloński”.

Inwestycja przy Bagateli rozpocznie się po zakończeniu utrudnień na węźle „Straszewskiego - Piłsudskiego”. Zarząd Dróg Miasta Krakowa zakłada, że będzie to maj 2026 roku.

„Pakt remontowy”

Odpowiadając na potrzeby przedsiębiorców, miasto stworzyło „Pakt remontowy”, czyli propozycje działań wspierających przedsiębiorców borykających się ze spadkiem obrotów w wyniku prac remontowych.

- Dzięki zaangażowaniu Wydziału ds. Przedsiębiorczości i Innowacji Urzędu Miasta Krakowa i ZDMK są one stosowane obecnie przy pracach związa-

nych z remontem ul. Straszewskiego oraz ul. Piłsudskiego. Podobnie będzie przy okazji przebudowy węzła „Bagatela” - zaznaczają w urzędzie.

Wykonawca robót budowlanych m.in. będzie zobligowany do zastosowania standardów infrastruktury pieszej oraz zapewnienia bezpiecznego dojazdu oraz dojścia do lokali mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej i działalności gospodarczych wszystkim mieszkańcom, służbom miejskim oraz zaopatrzeniu. Ponadto na potrzeby dostaw do lokali usługowych wyznaczone zostanie specjalne miejsce postojowe, by ograniczyć wpływ inwestycji na codzienne funkcjonowanie przedsiębiorców.

Kampania informacyjna

W mediach miejskich przeprowadzona zostanie kampania informacyjna promująca działające w rejonie węzła „Bagatela”. Informacje te pojawią się w przestrzeni miejskiej i w internecie: w mediach społecznościowych, na ekranach w autobusach i tramwajach oraz na stronie krakow.pl.

- Z myślą o mieszkańcach i przedsiębiorcach, ale również o turystach odwiedzających Kraków, ustawione zostaną dotykowe ekrany informacyjne, które zawierać będą aktualne mapy organizacji ruchu, informacje o przebiegu remontu oraz przegląd firm i usług dostępnych w rejonie inwestycji - informują w magistracie. ©©

41 tys. zł za zniszczone znaki. Wandalizm w SCT

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

W miniony weekend (21-22 lutego) odnotowano zniszczenie 12 znaków informujących o granicach Strefy Czystego Transportu. Straty idą w tysiące złotych.

- W miniony weekend odnotowano zniszczenie 12 sztuk oznakowania dot. SCT. Każdy taki przypadek jest zgłaszany na policję, a oznakowanie jest na bieżąco przywracane. Znakami zajmują się dwie firmy utrzyma-

niowe. Jedną z nich wyliczyła, że od wprowadzenia SCT na terenie, za który odpowiada, zniszczono 30 znaków. W obszarze, za który odpowiada druga firma, liczba zniszczonych znaków jest mniejsza. W sumie koszty związane z wymianą znaków wyniosły już prawie 41 tys. zł - informuje Krzysztof Wojdowski z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Przypomnijmy, że SCT została wprowadzona 1 stycznia i obowiązuje w granicach obwodnicy autostradowej Krakowa. Na wjazdach do Strefy

umieszczono znaki informujące o tym, gdzie rozpoczyna się obszar objęty ograniczeniami. Po wprowadzeniu Strefy w mediach społecznościowych ruszyły akcje, w ramach których przekazywane są informacje o niszczeniu znaków. Niektóre z nich znikają ze słupów, inne są zamalowywane. W ZDMK przyznają, że zdarzały się przypadki pozostawienia znaków w rowie. Ujawniono też wystawienie ich na sprzedaż przez internet.

Drogowcy na bieżąco monitorują, czy na wjazdach do Strefy jest oznakowanie. Je-

żeli znaku brakuje, jest stawiany nowy. Koszt jednego znaku to 600 zł. W krakowskiej policji poinformowano nas, że zniszczenie znaku o wartości do 800 zł to wykroczenie, za które grozi kara grzywny do 5000 zł, kara ograniczenia wolności albo aresztu do 30 dni. Zniszczenie oznakowania powyżej tej kwoty to przestępstwo objęte karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Sąd może również orzec obowiązek naprawienia szkody przez sprawcę, czyli pokrycia kosztów zakupu i montażu nowego znaku. ©©

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com

CENTRUM CHOROŚ SERCA

PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW

◆ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
◆ EKG ◆ EKG wysiłkowe ◆ Holter ◆ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

Spóźniona budowa Zakładu Anatomii na Akademii Tarnowskiej

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Najnowsza inwestycja na terenie kampusu Akademii Tarnowskiej nie przebiega w takim tempie, na jaki liczyła Akademia Tarnowska. Zakład Anatomii ma być gotowy dopiero w połowie roku.

Budowa wystartowała latem ubiegłego roku i zakładano, że uda się ją zakończyć w grudniu. Obecnie, choć z placu budowy zniknął już charakterystyczny dźwig żuraw, wciąż jednak jest jeszcze sporo do zrobienia. Teraz realny wydaje się termin około połowy roku.

- Jak to przy inwestycjach bywa, są rzeczy, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ale chciałem zapewnić, że pewnie

opóźnienia, które wystąpiły, staramy się nadrobić - mówi rektor Akademii Tarnowskiej dr hab. Rafał Kurczab, profesor AT.

Uspokaja, że nawet gdyby przed początkiem roku akademickiego 2026/27 nie udało się w pełni uruchomić nowego obiektu, studenci kierunku lekarskiego będą mieli zagwarantowane zajęcia anatomii praktycznej w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Najważniejszym miejscem w nowym budynku o powierzchni około 600 mkw. będzie prosektorium, które zajmować ma dwie sale. W Zakładzie znajdują się ponadto sale dydaktyczne oraz laboratorium.

Budowa Zakładu Anatomii kosztować będzie około 10 mln zł, finansowana jest z budżetu AT. ©©



Dźwig żuraw zniknął już z placu budowy, wciąż jednak jest jeszcze sporo do zrobienia

Zakłady Mechaniczne chcą sprzedawać broń do Afryki i Azji

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

TARNÓW. Broń produkowana przez Zakłady Mechaniczne trafi do Afryki, a niewykorzystane, że będą też inne kontrakty. Podpisano umowę na dostawę moździerzy i karabinów.

Umowa podpisana na początku lutego przez Polską Grupę Zbrojeniową S.A., w skład której wchodzi Zakłady Mechaniczne, zakłada dostawę do jednego z państw Afryki Środkowo-Wschodniej moździerzy LMC i karabinów snajperskich Alex.338 oraz wielkokalibrowych karabinów wyborowych WKW-50 wraz z amunicją.

Sprawdzone i niezawodne

- Zawarty przez PGZ kontrakt eksportowy potwierdza rosnące zaufanie rynków do sprawdzonych w realnych warunkach operacyjnych rozwiązań, a są to atuty liczące się bardziej niż deklaracje katalogowe. Afrykański klient poszukiwał niezawodności, prostoty oraz wysokiej skuteczności sprzętu - to cechy, które od lat definiują systemy uzbrojenia powstające w Zakładach Mechanicznych „Tarnów” - zaznacza Marcin Idzik, wiceprezes Zarządu PGZ S.A. odpowiedzialny za działania sprzedażowe w Grupie PGZ.



Umowa zakłada dostawę m.in. wielkokalibrowych karabinów wyborowych WKW-50

Tarnowskie systemy moździerzy przeszły pozytywną weryfikację w warunkach realnych działań bojowych na Ukrainie, gdzie potwierdziły wysoką skuteczność, odporność oraz przydatność w intensywnych operacjach wojskowych.

„Doświadczenie i opinie pozyskane z realnego pola walki przełożyły się na wysoką ocenę systemu przez operatorów i użytkowników, co ma wpływ na zwiększające się zainteresowanie tym sprzętem ze strony innych klientów zagranicznych” - czytamy na stronie Zakładów Mechanicznych „Tarnów”.

Integralnym elementem zawartej umowy są dostawy karabinów wyborowych oraz wielkokalibrowych karabinów wyborowych.

Afrykański kierunek eksportowy

To kolejny kontrakt zawarty przez Grupę PGZ na rynku afrykańskim. Wcześniej do jednego

Oferta tarnowskich Zakładów Mechanicznych cieszyła się zainteresowaniem na targach w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej

z krajów na Czarnym Lądzie dostarczone zostały karabinki MSBS Grot wraz z celownikami.

Nowe zamówienie otwiera możliwości dalszego rozszerzenia współpracy i umacniania pozycji jako jednego z wiodących dostawców broni lekkiej i systemów wsparcia w tym regionie.

Karabiny wyborowe z Tarnowa znajdują się już na wyposażeniu Wojska Polskiego oraz Sił Zbrojnych Ukrainy, gdzie są cenione jako precyzyjne i niezawodne systemy wsparcia ogniowego. Lekki moździerz piechoty LMC, najnowsza konstrukcja tarnowskich specjalistów, debiutuje w siłach zbrojnych na kontynencie afrykańskim, potwierdzając rosnącą pozycję polskich technologii obronnych na rynkach międzynarodowych.

ZMT na targach w Rijadzie

Oferta tarnowskich Zakładów Mechanicznych cieszyła się dużym zainteresowaniem przedstawicieli sił zbrojnych, delegacji rządowych oraz firm z sektora obronnego podczas prestiżowych targów zbrojeniowych World Defense Show 2026, które odbywały się w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej.

Targi - jak podkreślają w tarnowskiej firmie - były dobrą okazją do wymiany doświadczeń oraz potwierdzeniem rosnącej pozycji ZMT na rynkach międzynarodowych. ©©

Pułapka na pieszych z Zakopanem. Skrzyżowanie, na którym przepisy ruchu mijają się z rozsądkiem

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

To jedno z najbardziej obciążonych miejsc - skrzyżowanie ulic Kościuszki i al. 3 Maja (na zdj.). Światła miały uporać się z ruchem, ale przyciski sterujące rozmieszczone są źle, a „zielone” jest za krótkie.

Skrzyżowanie przy dolnej części alei 3 Maja to kluczowy punkt komunikacyjny Zakopanego. Krzyżują się tam potoki turystów zmierzających w stronę Krupówek z intensywnym ruchem samochodowym. Aby pieszy mógł legalnie wejść na pasy, musi skorzystać z przycisku zamontowanego na słupku przy krawędzi jezdni.

Problem pojawia się w momencie, gdy zapala się upragnione zielone światło. Czas

jego trwania to zaledwie kilkadziesiąt sekund - niecałe pół minuty. Dla osób starszych, rodziców z wózkami czy turystów z ciężkimi bagażami pokonanie szerokiej arterii w tym czasie graniczy z cudem. Wymaga to sprinterskiego tempa, które nie każdy jest w stanie utrzymać.

Zgodnie z zasadami zastosowano tam wysepki dzielące jezdnię, gdzie można poczekać na zmianę świateł. Tu jednak zaczyna się „pułapka” - na wysepkach rozdzielających pasy ruchu nie zamontowano przycisków.

Oznacza to, że jeśli pieszy utknie na środku drogi, staje się zakładnikiem, dopóki inny pieszy go nie uwolni, naciskając przycisk na chodniku. Z punktu widzenia prawa osoba czekająca na wysepce



Nie zdążyli - do chodnika docierają już na czerwonym

nie może opuścić środka drogi, dopóki ktoś nie uruchomi cyklu sygnalizacji.

Sytuacja ta prowadzi do niebezpiecznej rutyny. Widząc,

jak szybko zielone światło zmienia się w czerwone, większość pieszych ignoruje sygnał zakazu i kontynuuje przechodzenie.

Taka konstrukcja przejścia promuje ryzykowne zachowania: ● wymuszanie pierwszeństwa (piesi wbiegają na pasy pod koniec sygnału zielonego);

● przechodzenie na czerwonym (pieszy uwięziony na wysepce ucieka z niej przy najbliższej okazji, nie czekając na zielone, którego sam nie może wywołać); ● chaos komunikacyjny - kierowcy ruszający na swoim zielonym świetle często muszą hamować, bo na pasach wciąż znajdują się piesi, którzy nie zdążyli opuścić jezdni.

Problem przejścia na skrzyżowaniu ulicy Kościuszki i alei 3 Maja pokazuje, że nowoczesna technologia (systemy przyciskowe) musi iść w parze z logiką i empatią wobec użytkownika. Rozwiązaniem mogłoby być albo wydłużenie cyklu zielonego światła, tak by pozwalało na swobodne przejście całej szerokości drogi, albo doposażenie wysepki w dodatkowe przyciskierujące. ©©

Małgorzata Ostrowska świętuje 45-lecie kariery: od Lombardu po „Legendę”



Małgorzata Ostrowska od lat jest wierna swej charakterystycznej fryzurze

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Najpierw dała się poznać jako wokalistka grupy Lombard, a potem solistka. W tym roku świętuje 45-lecie muzycznej działalności. 27 lutego wystąpi w Nowohuckim Centrum Kultury.

Dwa lata temu ukazała się jej płyta „Legenda”. Zawiera rockowe piosenki emanujące pozytywną energią i niosące przebojowe refreny. Ich znakiem rozpoznawczym jest mocny i zadziorny wokal autorki.

- Czerpię pozytywną energię z mojej muzyki. To są wzajemnie napędzające się mechanizmy. Nawet jeśli życie nie do końca się toczy tak, jak byśmy tego chcieli, to dobra energia jest czymś, co może je poprawić. Kiedy zaczynamy myśleć pozytywnie, świat od razu staje się lepszy - mówi wokalistka.

Nastroszona fryzura

Zaczęła śpiewać w wieku jedenastu lat, ale broniła się rękami i nogami przed profesjonalną estradą. Choć bliscy próbowali ją pchnąć w tym kierunku, ona po maturze postanowiła zdawać na biologię, żeby zostać biochemikiem. Egzamin poszedł jej jednak fatalnie, zdecydowała się więc przezimować w Studium Muzyki Estradowej w rodzinnym Poznaniu. Tam poznała Wandę Kwietniewską i Grzegorza Stróżniaka, z którymi w 1981 roku powołała do życia grupę Lombard.

- Lombard miał dwie wokalistki i wokalistę. Staraliśmy się z tego robić wielki atut. Nie konkurowaliśmy ze sobą. Mialiśmy inny wizerunek na scenie, który nie był przez nas do końca uświadomiony - mówi.

Zainspirowana punkową modą prezentowała na scenie

drapieżny image, na który składała się nastroszona fryzura, mocny makijaż i kolorowe ciuchy. Wyśpiewała takie wielkie przeboje Lombardu, jak „Śmierć dyskoteki”, „Szkłana pogoda”, „Droga pani z TV” czy „Taniec pingwina na szkle”. Kiedy w grupie zaczęły się ambiciozalne tarcia, Grzegorz Stróżniak planował pozbycie się jej z zespołu. Kiedy ujął się za nią menedżer, z Lombardem rozstała się Wanda Kwietniewska.

Dzięki wsparciu fanów

Założenie rodziny sprawiło, że Małgorzata zrobiła sobie przerwę od muzyki. Powróciła w 1999 roku, wydając płytę „Alchemia”, która objawiała bardziej popowe oblicze autorki.

- Nie było mi łatwo. Cały czas miałam jednak grupę moich najwierniejszych fanów, którzy czekali na mój powrót i utrzymywali ze mną kontakt. Dawali mi do zrozumienia, że powinnam zacząć od nowa. To było dla mnie bardzo ważne. Może gdyby nie to, nigdy bym się nie odważyła rozpocząć kariery solowej - tłumaczy.

Nagrała w sumie osiem solowych płyt, na których z czasem powróciła do rockowych brzmień. W 1999 roku otrzymała Bursztynowego Słowika za całokształt działalności na festiwalu w Sopocie, a w 2010 odcisnęła dłonie w Alei Gwiazd w Opolu. Miała też okazję zasiadać w fotelu trenerki w telewizyjnym talent-show „The Voice Senior”.

- Zawsze były we mnie dwie Małgorzaty Ostrowskie. Jedna robiła wszystko, by zgodnie ze swoim wizerunkiem i z tym miejscem, w którym była postawiona, wyróżniać się i zaciekać sobą. A druga nie lubiła tłumów, rozpoznawalności i raczej się chowała. Dualizm mojej osobowości to mój odwieczny problem - podkreśla.

Banksy z Irpienia trafił do muzeum w Krakowie

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

„Gimnastyczka z wstążką” - graffiti wykonane przez Banksy’ego w 2022 roku w Irpieniu - trafiło do krakowskiego Muzeum Banksy’ego.

- Ten mural zwrócił uwagę świata na tragedię zniszczeń, ale też odwagę i niezłomność mieszkańców naszego miasta. Budynek został zniszczony, ale sam mural ocalono. Ten dzień ma dla nas wyjątkowe znaczenie, bardzo bolesna data dla naszego narodu, dlatego przekazujemy tę fotografię jako symbol pamięci i solidarności - mówi Olena Marchenko, przedstawicielka The Society of the Brave przekazując w Krakowie fotografię ukraińskiego graffiti.

Do Muzeum Banksy’ego trafiła fotografia graffiti wykonanego przez artystę w ukraińskim Irpieniu. To gimnastyczka z wstążką balansująca na gruzach. Dzieło szybko stało się rozpoznawalnym na całym świecie symbolem odporności, kruchości i nadziei pośród zniszczeń spowodowanych wojną. Powstało w listopadzie 2022 roku.

Jej przekazania dokonał 24 lutego, w czwartą rocznicę rozpoczęcia pełnoskalowej wojny, Konsul Generalny Ukrainy w Krakowie Viacheslav Voinarovskiy, podkreślając, że Irpień to miasto-bohater. - Siedem prac stworzonych przez Banksy’ego w Ukrainie jest waż-



„Gimnastyczka z wstążką” - nowe graffiti w Muzeum Banksy’ego. Powstało w Irpieniu na Ukrainie

nym świadectwem artystycznym tragedii narodu ukraińskiego. Graffiti przedstawiające gimnastyczkę ma szczególny wydźwięk teraz, gdy odbywają się igrzyska olimpijskie, a rosyjscy i białoruscy sportowcy występują pod flagą neutralną - mówił Viacheslav Voinarovskiy. - Ale to także moment, by podziękować każdej Polce i każdemu Polakowi, Krakowowi i Małopolsce za pomoc, jaką otrzymaliśmy od pierwszych dni pełnoskalowej inwazji.

Ukraińskie graffiti

W 2023 roku budynek, na którym powstało graffiti, został zburzony. Samo dzieło zostało jednak starannie zabez-

pieczone. Specjaliści zdemonstrowali konstrukcję, wycięli fragment ściany z pracą Banksy’ego i przetransportowali je na przyszły Plac Banksy’ego w Irpieniu. Decyzją Rady Miasta Irpienia Banksy został uhonorowany tytułem honorowego obywatela miasta.

Gimnastyczka nie jest jedyną pracą wykonaną przez artystę w Ukrainie. - Podczas wojny w Ukrainie powstało siedem oficjalnie potwierdzonych prac Banksy’ego. Fotografia, która trafiła do naszego muzeum przedstawia jedną z najbardziej rozpoznawalnych grafik, która powstała w samym centrum wojennej rzeczywistości. Dla muzeum to powiększenie kolekcji,

ale też symboliczny gest, który zwraca uwagę na to, co dzieje się teraz w Ukrainie - mówi Tetiana Taran, dyrektorka Muzeum Banksy’ego w Krakowie.

Muzeum Banksy’ego

Prace najbardziej tajemniczego artysty street artu można oglądać w Krakowie od jesieni 2024 roku. Przy ul. Berka Joselewicza 21 odtworzonych zostało ponad 150 prac. Są wśród nich grafiki, obrazy i inne. Zostały zestawione tak, by zwiędzający byli w stanie zrozumieć, co grało w duszy Banksy’emu, kiedy je tworzył.

W Krakowie można zobaczyć m.in. „Pulp Fiction”, „Dziewczynkę z balonikiem”, „Londyńską pokojówkę”, „Sikającego strażnika”, „Małą dziewczynkę zakrywającą swastykę”, „Bez przyszłości”, stworzony podczas pandemii street art „Game changer”, stylizowaną na Marilyn Monroe Andy’ego Warhola Kate Moss czy królową Elżbietę i oczywiście szczury.

W sali z powstałymi w Ukrainie muralami można zobaczyć m.in. symboliczne graffiti przedstawiające małego dżudokę przewracającego giganta.

Kim jest słynny artysta? Tego nie wie nikt. Nikt nie zna personaliów ani twarzy Banksy’ego, ale jego prace znane są wszędzie. W 2010 r. The Times Magazine umieścił go wśród setki najbardziej wpływowych osób na świecie, obok Obamy, Steva Jobsa i Lady Gagi.

Tłumy na pogrzebie wybitnego aktora. Edward Linde-Lubaszenko spoczął na Powązkach

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Edward Linde-Lubaszenko zmarł 8 lutego, miał 86 lat. Wybitny artysta, przez lata związany z Krakowem, został pochowany na warszawskich Powązkach Wojskowych we wtorek, 24 lutego.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła msza św. żałobna w Kościele Środowisk Twórczych w Warszawie, po której nastąpiło odprowadzenie na miejsce spoczynku na Powązkach Wojskowych.

„Żegnamy Artystę, który dla polskiego teatru stał się wzorem prawdziwej, głębokiej i nieustannie poszukującej ekspresji. Dziękujemy za każdy gest, każdą kreację, każdy wieczór, który mogliśmy z nim spędzić. Niech pamięć o Edwardzie inspirować nas do dal-



Edward Linde-Lubaszenko zmarł 8 lutego

szego otwierania się na piękno teatru” - żegnał aktora krakowski Sławy Teatr, z którym przez lata był związany.

Na wieść o śmierci aktora Związek Artystów Scen Polskich pisał: - Dla wielu był autorytetem i mentorem, dla pu-

bliczności - wybitnym artystą, którego dorobek na trwałe zapisał się w historii polskiej kultury. Edwardzie, żegnamy Cię z wdzięcznością i smutkiem. Pozostaniesz w naszej pamięci.

Edward Linde-Lubaszenko urodził się 23 sierpnia 1939 r. w Białymstoku. Planował zostać lekarzem i po maturze (w 1956 r.) studiował przez trzy lata na wrocławskiej Akademii Medycznej. Scena i aktorstwo wzięły jednak górę. Zaczynał od działalności w studenckim Teatrze Kalambur. W 1961 r. otrzymał II nagrodę w kategorii akademickiej w VIII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Gdańsku, a rok później - I nagrodę I Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Piosenkarzy ex aequo z Marianną Kawską.

W latach 1963-64 był związany z Teatrem Dramatycznym we Wrocławiu, gdzie wystąpił

w roli Joe Blessinga w sztuce „Autobus do Montany” Willama Inge’a (1964 r.) w reżyserii Jerzego Hoffmana, jak też wcielił się w kilka postaci w „Popiołach” Jerzego Broszkiewicza (1964 r.) w reżyserii Marii Staszewskiej. W kolejnych latach grał w Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, w Teatrze Ziemi Opolskiej w Opolu, Teatrze Rozmaitości we Wrocławiu. Od 1973 roku na długie lata związał się ze Starym Teatrem w Krakowie. Pracował tu z wielkimi reżyserami: Jerzym Jarockim, Konradem Swinarskim, Andrzejem Wajdą, Krystianem Lupą, Tadeuszem Bradeckim.

W 1963 r. zdał aktorski egzamin eksternistyczny. W 1977 r. natomiast ukończył studia na Wydziale Reżyserii Dramatu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Komisja etyki oceni premiera

Europoseł PiS Waldemar Buda zwrócił się do sejmowej komisji etyki o ocenę słów premiera Donalda Tuska o „zakutych łbach”, które mają jego zdaniem obraźliwy charakter. Termin ten dotyczył tych, którzy chcą zablokować pieniądze dla Polski z powodu braku kompetencji lub zwykłej głupoty – stwierdził szef rządu.

Chodzi o opublikowane w mediach społecznościowych nagranie, w którym premier nawiązuje do niedawnego spotkania polityków PiS w Stalowej Woli, zarzutów tej partii

wobec unijnego programu dozbierania SAFE i planowanej kwoty z tego programu dla Huty Stalowa Wola. Szef rządu kończy nagranie słowami: „Dotarło, zakute łby?”.

We wtorek szef rządu wyjaśnił na X, że termin „zakute łby” dotyczył tych, „którzy chcą zablokować pieniądze dla Polski z powodu braku kompetencji lub zwykłej głupoty”.

„Tych, którzy robią to w politycznym lub finansowym interesie obcych państw, nazwałbym zdecydowanie mocniej” – dodał.

POBILI DWA REKORDY GUINNESSA NA PRZEHYBIE

W śniegu przez kilka godzin



Na Przehybie (w Paśmie Radziejowej w Beskidzie Sądeckim) na terenie schroniska PTTK padły dwa rekordy Guinnessa w bezpośrednim kontakcie całego ciała ze śniegiem (zawodnicy leżą pod śniegiem ubrani w kąpielówki lub bikini). Maria Bodaj, znana jako Mary Icebreaker, podjęła tę próbę jako pierwsza kobieta na świecie. Jej wynik to 1 godzina 33 minuty i 33 sekundy. Damian Kasprzyk osiągnął czas 2 godziny 12 minut i 12 sekund, ustanawiając nowy rekord w kategorii męskiej. Joanna Mrozek

PRZEMYT

W ciężarówce było 111 kg haszyszu

Prokuratura Okręgowa w Suwałkach poinformowała we wtorek, że służby graniczne i celne w pobliżu polsko-litewskiej granicy w Budzisku zatrzymały do kontroli pojazd ciężarowy, który przewoził części do maszyn. Kierowcą był 32-letni obywatel Białorusi. Pojazd został przeszukany. W naczepie mundurowi znaleźli 275 pa-

kunków, w których łącznie było ponad 111 kg haszyszu. Według prokuratury czarna rynkowa wartość narkotyków wyniosła prawie 5,7 mln zł. Mężczyzna usłyszał zarzut przewozu znacznej ilości narkotyków. Na wniosek prokuratora sąd aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu kara grzywny lub pozbawienia wolności od 3 do 20 lat.

SONDAŻ

„Tylko 12 proc. Polaków uważa, że Ukraina powinna zostać członkiem Unii Europejskiej jak najszybciej, nawet bez spełnienia wszystkich warunków tradycyjnie stawianych państwom kandydatom. Kolejne 57 proc. nie ma nic przeciwko akcesji, o ile te warunki zostaną w całości spełnione” – napisał „DGP”. Kolejnych 21 proc. Polaków uważa, że Ukraina nie powinna być członkiem UE, a 10 proc. odmawia odpowiedzi lub nie ma w tej sprawie zdania.

”

Historia uczy nas, że ignorowanie imperialnych ambicji Rosji zawsze prowadziło do tragedii

Karol Nawrocki, prezydent Polski

Marszałek Czarzasty podziękował Ukraińcom

Adam Kielar
Ukraina

– Trwały i sprawiedliwy pokój nastąpi, gdy Rosja zostanie zmuszona przez ukraińskich żołnierzy i międzynarodową presję do zaprzestania agresji – powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w ukraińskim parlamencie.

Podczas wystąpienia we wtorek w Radzie Najwyższej Ukrainy w 4. rocznicę rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji Rosji Czarzasty mówił, że Polska łączy się z Ukrainą w nadziei na trwały i sprawiedliwy pokój.

Polska i Ukraina razem o pokoju

– Wiemy jednak, że nastąpi on dopiero wtedy, gdy Rosja zostanie zmuszona przez waszych bohaterów i żołnierzy i międzynarodową presję do zaprzestania agresji przeciwko Ukrainie. Chcemy wierzyć, że może to nastąpić w nieodległym czasie – powiedział marszałek Sejmu.

Podkreślił, że Polska nieraz doświadczyła w przeszłości niebezpieczeństwa z interesami mniejszych państw „koncertu mocarstw”.

– Domagamy się przywrócenia zasad, przywrócenia ładu międzynarodowego opartego na prawie i wartościach demokratycznych, szanującego interesy wszystkich krajów. Domagamy się sprawiedliwego pokoju – oświadczył.



Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty wystąpił wczoraj w Radzie Najwyższej Ukrainy

Marszałek Sejmu stwierdził, że jedną z najważniejszych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy i jej rozwoju w będzie jej akcesja do Unii Europejskiej, do której dążenie – zaznaczył Czarzasty – Polska wspiera z całą mocą.

Powiedział również, że chyli w imieniu narodu polskiego czoło „przed wszystkimi, którzy polegli w obronie niepodległej Ukrainy, w obronie naszej wspólnej europejskiej cywilizacji przed groźnym dla nas wszystkich fanatyzmem kremlofskich przywódców gotowych popełnić każdą zbrodnię dla zaspokojenia swoich obłąkańczych rojeń o od-

budowie rosyjskiego imperium”. – Potępiam prezydenta Putina jako zbrodniarza i ludzi, którzy z jego rozkazu dokonują mordów i gwałtów na narodzie ukraińskim – oświadczył Czarzasty.

„Podzielamy te same wartości”

Powiedział, że w lutym 2022 roku „nasz wspólny wróg, łamiąc wszelkie zasady prawa międzynarodowego, dokonał bezprzekładnego i haniebnego ataku”. Czarzasty podziękował Ukraińcom za ich heroizm.

– Udowodniłście, że niepodległość waszej ojczyzny, wolność

waszego narodu to dla was nie są puste słowa. My, Polacy – naród na 123 lata zmazany z map Europy, naród powstańców – podzielamy te same wartości – stwierdził.

Czarzasty podziękował przewodniczącemu ukraińskiego parlamentu Rusłanowi Stefanczukowi za jego słowa skierowane w maju 2023 r. w polskim Sejmie do „krewnych i bliskich polskich ofiar tragedii wołyńskiej”. Podziękował też władzom Ukrainy za umożliwienie wznowienia ekshumacji na Wołyniu.

– To ważny krok, istotny nie tylko dla opinii publicznej, ale także dla budowania dojrzałej, odpowiedzialnej pamięci historycznej, która służy obu naszym narodom – powiedział marszałek Sejmu.

Stwierdził też, że w historii było mnóstwo opowieści o wzajemnych konfliktach, ale były również „niezliczone jasne karty” świadczące o bliskości obu narodów i kultur i o współpracy. Marszałek Sejmu wezwał, by o tym pamiętać.

Premier Tusk zdalnie

„4 lata od pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę. Koalicja Chętnych mówi jednym głosem: wsparcie dla Ukrainy będzie trwało tak długo, jak będzie trzeba. Zło nie może zwyciężyć” – napisał premier na platformie X, załączając zdjęcie, jak łączy się zdalnie z uczestnikami spotkania.

PAP

Szłapka: Po rozłamie w Polsce nie będzie potrzeby zmiany umowy koalicyjnej ani roszad w rządzie

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Rzecznik rządu Adam Szłapka ocenił, że po rozłamie w Polsce 2050 i powstaniu stowarzyszenia Centrum nie będzie potrzeby żadnych zmian umowy koalicyjnej ani roszad w rządzie.

Do środy klub Centrum, który powstał po rozłamie w Polsce 2050, chce – według źródła PAP – złożyć w sądzie dokumenty

potrzebne do rejestracji stowarzyszenia. Za budowę struktur stowarzyszenia odpowiedzialny ma być wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Robert Gajda, który – według rozmówcy PAP – jest bliskim współpracownikiem ministra klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski, uznawanej za liderkę Centrum.

Rzecznik rządu został zapytany we wtorek w Radiowej Trójce, czy „stowarzyszenie

Centrum będzie podpisywało nową umowę koalicyjną z premierem Donaldem Tuskiem”. – Myślę, że nie będzie potrzeby żadnych zmian umów koalicyjnych ani żadnych roszad w rządzie. Zarówno Polska 2050, jak i Centrum deklarują wprost chęć współpracy w rządzie. Myślę, że nie ma żadnych zagrożeń, żeby ktoś miał się wyłamać z tego – odpowiedział Szłapka.

Dodał, że z perspektywy rządu najważniejsza jest stabil-

ność większości sejmowej, która – jak dodał – „jest absolutnie niezagrożona”.

Rzecznik rządu dopytywany, czy brak roszad w rządzie oznacza, że liderka Polski 2050 Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz nie otrzyma stanowiska wicepremiera, odparł, że decyzję podejmuje premier.

Klub Centrum powstał w ubiegłym tygodniu. Przystąpiło do niego 15 posłów i trzech senatorów wcześniej należących do klubu Polska 2050. PAP

Przywódcy UE zadeklarowali dalszą pomoc Ukrainie

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina

Do Ukrainy w czwartą rocznicę rosyjskiej inwazji przybyło sześć premie-rów, przewodniczący Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej, prezydent Finlandii oraz co najmniej sześć delegacji parlamentarnych i liczni ministrowie, w tym szef MSZ Polski Radosław Sikorski.

- Unia Europejska stoi zdecydowanie po stronie Ukrainy i jej obywateli od pierwszego dnia rosyjskiej agresji - podkreślili szefowa KE Ursula von der Leyen oraz przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa we wspólnym oświadczeniu. Dodali, że żaden kraj nie może anektować swojego sąsiada, granice nie mogą być zmieniane siłą, a agresor nie może być nagradzany.

Globalna solidarność

- W obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej i geopolitycznej podkreślamy znaczenie utrzymania transatlantycznej i globalnej solidarności z Ukrainą - zaznaczyli.

Przywódcy zadeklarowali, że UE będzie nadal zapewniać Ukrainie i jej mieszkańcom kompleksowe wsparcie polityczne, finansowe, gospodarcze, humanitarne, wojskowe i dyplomatyczne. Zapowiedzieli, że Unia będzie wciąż wy-



Uroczystości upamiętniające poległych żołnierzy na placu Majdan w Kijowie

wierać presję na Rosję, zwłaszcza na jej sektor energetyczny i finansowy, oraz przeciwko tzw. flocie cieni, której Rosja używa do transportowania ropy z ominięciem sankcji. Konkretnie środki zmierzające w tym kierunku zostały zaproponowane przez KE w 20.

Kolejny, już 20. pakiet sankcyjny Unii Europejskiej wobec Rosji nie został przyjęty, ponieważ nadal blokują go Węgry

pakiecie sankcyjnym, ale jego przyjęcie, planowane na czwartą rocznicę agresji, nadal blokują Węgry.

Szefowie unijnych instytucji zapewnili, że przyszłość Ukrainy jest w Unii. - Ukraina poczyniła znaczne postępy w reformach akcesyjnych w bardzo trudnych okolicznościach. Ukraina może liczyć na nasze pełne wsparcie w procesie akcesji do UE i powojennej odbudowy - dodali.

Pomoc także po wojnie
Podkreślili, że ich wysiłki dotyczą także czasu, kiedy

walki się zakończą. - Unia Europejska i jej państwa członkowskie, zgodnie ze swoimi kompetencjami, są gotowe przyczynić się do stworzenia solidnych i wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa, aby Rosja nigdy więcej nie zaatakowała Ukrainy - zaznaczyli.

- Dopilnujemy, aby Rosja poniosła odpowiedzialność za popełnione zbrodnie i wyrządzone szkody. Jesteśmy zobowiązani do jak najszybszego uruchomienia Specjalnego Trybunału ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie oraz Międzynarodowej Komisji ds. Roszczeń dla Ukrainy, obu w ramach Rady Europy - podkreślili von der Leyen, Costa oraz szefowa PE Roberta Metsola.

Spotkanie dwóch ministrów

Wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski spotkał się we wtorek w Kijowie ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Andriem Sybią.

Po zakończonym spotkaniu MSZ podało na X, że rozmowy dotyczyły: czwartej rocznicy rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz bieżącej sytuacji na froncie, postępów w procesie pokojowym i współpracy wojskowej, wsparcia energetycznego dla Ukrainy oraz sankcji UE wobec Rosji, a także negocjacji akcesyjnych Ukrainy do Unii Europejskiej.

PAP

Kreml zapowiedział kontynuację wojny. Cele nie zostały osiągnięte

Oprac. Karolina Wrońska
Moskwa

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow zapowiedział we wtorek podczas spotkania z dziennikarzami, że Rosja będzie kontynuować działania wojenne przeciwko Ukrainie.

- Interwencja Zachodu na rzecz wsparcia Ukrainy spowodowała, że konflikt stał się większą konfrontacją pomiędzy Rosją i krajami zachodnimi - powiedział Pieskow. Dodał, że Moskwa „pozostaje otwarta” na działania, które pozwoliłyby na osiągnięcie celów konfliktu środkami dyplomatycznymi, jednak, jak na razie, „specjalna operacja wojskowa” (w ten sposób rosyjskie władze określają wojnę z Ukra-

iną - PAP) będzie kontynuowana.

Rzecznik Kremla odmówił wskazania daty kolejnej rundy rozmów na temat zakończenia wojny z Ukrainą. Trzy spotkania w ramach negocjacji trójkrotnych na ten temat, z udziałem delegacji z Rosji, Ukrainy i USA, odbyły się w styczniu i lutym w Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i w Genewie w Szwajcarii. Zdaniem Pieskowa, w tej sprawie wszystko zależy od działań i decyzji Kijowa.

Strona rosyjska niezmiennie utrzymuje, że warunkami zakończenia działań wojennych są m.in. wycofanie sił ukraińskich z całego Donbasu, zgoda władz Ukrainy na neutralny status państwa oraz zniesienie zachodnich sankcji nałożonych na Moskwę. PAP



Zniszczenia po rosyjskim ataku rakietowym na mieszkalną dzielnicę Kijowa w niedzielę, 22 bm.

Zelenski: w wolnym świecie nie powinno być miejsca dla rosyjskich zbrodniarzy wojennych

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina

Nadal trzeba zdecydowanie stosować cały wachlarz środków wobec Rosji, w wolnym świecie nie powinno być miejsca dla rosyjskich zbrodniarzy wojennych ani dla rosyjskiej ropy naftowej - oświadczył prezydent Zelenski.

- Musimy w dalszym ciągu zdecydowanie stosować cały wachlarz środków zabezpieczających wobec Rosji. (...) Każdy z was rozumie, co pozbawia Putina pieniędzy, a co pozwala mu przedłużać tę wojnę - powiedział Zelenski w przemówieniu online w Parlamencie Europejskim.

- Dlatego w wolnym świecie nie powinno być miejsca dla rosyjskiej ropy, rosyjskich tankowców, rosyjskich banków, (...) planów inwazji ani żadnych



Prezydent Zelenski przemawiał online

rosyjskich zbrodniarzy wojennych - dodał prezydent. Podkreślił również, że nadszedł czas, aby całkowicie zakazać wszystkim uczestnikom rosyjskiej agresji wjazdu na terytorium całej Europy.

Zelenski zauważył, że decyzja Unii Europejskiej o przyzna-

niu Ukrainie 90 mld euro w ciągu dwóch lat stanowi realną gwarancję finansową bezpieczeństwa i powinna zostać zrealizowana.

- Dla nas ważne jest uzyskanie konkretnej daty przystąpienia do UE. Jest to proces trwający obecnie w czasie dyplomatycznym, w ramach wszystkich wysiłków dyplomatycznych zmierzających do zakończenia wojny, i nie jest to tylko życzenie. To jasne zrozumienie tego, jak będzie działał Putin. Jeśli nie będzie daty, jeśli nie będzie takiej gwarancji, znajdzie on sposób, aby zablokować Ukrainę na dziesięciolecie, dzieląc was, dzieląc Europę” - stwierdził.

Prezydent podziękował każdemu krajowi europejskiemu, który działa na rzecz wsparcia systemu energetycznego Ukrainy i obrony przeciwlotniczej.

„Koalicja chętnych zjednoczyła już kraje europejskie, Stany Zjednoczone, Kanadę, Japonię i inne. Proszę, pomóżcie nadać realny sens pracy koalicji chętnych i naprawdę zechciejcie położyć kres tej wojnie” - zwrócił się do europarlamentarzystów szef państwa ukraińskiego.

Zelenski zaznaczył również, że Rosjanie muszą zrozumieć, że Europa to nie tylko ziemia pod wille rosyjskich oligarchów.

„To nie jest (...) miejsce wypoczynku dla rosyjskich morderców. Rosjanie muszą zrozumieć, że Europa to sojusz niezależnych narodów, milionów ludzi, którzy nie tolerują poniżania i nie akceptują przemocy” - wyjaśnił.

Zelenski zaapelował o dalszą obronę europejskiego stylu życia i wspieranie dyplomacji na rzecz pokoju. PAP

Ponad 70 tygrysów padło w tajskim parku

Adam Kielar
Tajlandia

Władze jednego z miast w Tajlandii wszczęły śledztwo w sprawie masowej śmierci tygrysów. W ciągu około dwóch tygodni aż 72 te wielkie koty padły w parku „Tygrysie Królestwo”.

Jak podaje BBC, w Chiang Mai, mieście na północy Tajlandii, w ciągu mniej niż 14 dni nagłe padły 72 tygrysy, które znajdowały się w dwóch częściach lokalnej atrakcji turystycznej, parku „Tygrysie Królestwo” Chiang Mai. Goście tej placówki mogą przebywać w bliskim kontakcie z tygrysami, a nawet je dotykać. Takie miejsca są popularne w Tajlandii, jednak wzbudzają duże kontrowersje, gdyż zdaniem wielu przebywające tam wielkie koty są faszzerowane

środkami uspokajającymi, które umożliwiają turystom bezpieczny kontakt z nimi. Aktywiści wskazują także na złe warunki, w jakich trzymane są zwierzęta.

Badania ciał tygrysów, które padły w Chiang Mai, wskazały na obecność wirusa nosówki psów, jednak lokalne władze na razie nie potwierdziły, jak mogło dojść do rozprzestrzenienia się choroby. Weterynarze znaleźli także ślady bakterii powodujących choroby dróg oddechowych.

Wstępne badania weterynaryjne wskazywały także na to, że tygrysy były zakażone panleukopenią kotów. Władze podejrzewały, że rozprzestrzenianie się tych chorób mogło być spowodowane skażonym drobiem, którym karmiono zwierzęta.

Tygrysy zostały skremowane i zakopane.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Objawy niemal identyczne, diagnozy zupełnie inne

Zmęczenie, ból, spadek nastroju czy problemy jelitowe rzadko wskazują na jedną, oczywistą chorobę. Wiele

schorzeń daje niemal identyczne objawy, mimo że ich przyczyny – i leczenie – są zupełnie inne. To dlatego część pacjentów latami krąży między gabinetami z błędną diagnozą. Poznaj osiem chorób, które często są ze sobą mylone.

ZA TYDZIEŃ:

- Otyłość można leczyć na NFZ za darmo! Jak skorzystać z darmowego programu KOS-BAR?
- Wylądasz się na kilka sekund i nic nie pamiętasz? To groźne!



FOT. KURHAN/23RF.COM

Rdzeniowy zanik mięśni (SMA) – charakterystyka choroby

Justyna Śmigaruk
redakcja@stronazdrowia.pl

Zanik mięśni jest chorobą genetyczną, dziedziczną w sposób recesywny. Dotyka niewielu pacjentów, jednak wiąże się z cierpieniem, postępującą niepełnosprawnością i znaczną śmiertelnością.

Rdzeniowy zanik mięśni (SMA - spinal muscular atrophy) jest chorobą wrodzoną, uwarunkowaną genetycznie. Polega ona na stopniowym niszczeniu neuronów odpowiedzialnych za poruszanie mięśniami szkieletowymi, w efekcie powodując zanik tych mięśni i postępującą niepełnosprawność. SMA powoduje także zaburzenia połykania oraz niedowład mięśni oddechowych, co prowadzi do przedwczesnego zgonu pacjenta. SMA nie zawsze przebiega identycznie. Czasem objawia się już u noworodka, innym razem dopiero u osoby dorosłej. Może prowadzić do osłabienia pojedynczych stawów lub do porażenia cztero kończynowego, które uniemożliwia pacjentowi poruszanie się o własnych siłach.

Zanik mięśni nie jest chorobą jednorodną, która zawsze przebiega identycznie. Jej objawy są podobne, jednak mogą pojawiać się w różnym wieku i przyjmować rozmaite stopnie nasilenia. Klinicznie wyróżnia się pięć odrębnych typów SMA:

● SMA 0 (postać prenatalna)

To najcięższa postać zaniku mięśni, niekiedy nieuwzględniana w klinicznych klasyfikacjach. Objawy zaczynają się pojawiać jeszcze przed porodem, w życiu płodowym dziecka. Dzieci, które dotknął zanik mięśni typu I, umierają przed 2. rokiem życia lub w wieku kilku lub nawet kilkunastu lat.

● SMA I (choroba Werdnigera-Hoffmanna)

Typ I występuje najczęściej (58 proc.), bywa określany jako ostra postać niemowlęca. Rdzeniowy zanik mięśni tego typu objawia się w pierwszych tygodniach lub miesiącach życia, głównie pod postacią braku postępów w rozwoju ruchowym.

● SMA II (zespół Dubowitza)



FOT. FREEPIK

Rdzeniowy zanik mięśni (SMA) jest chorobą uwarunkowaną genetycznie

Rdzeniowy zanik mięśni u dzieci może przyjąć także postać pośrednią (29 proc. pacjentów z SMA). Ci pacjenci rozwijają się normalnie do pierwszego półrocza życia. Uczą się samodzielnie siadać, niestety nie nabywają zdolności chodzenia. Pomiedzy 7. a 18. miesiącem życia zaczyna się pojawiać symetryczne osłabienie mięśni, zaburzenia połykania, rozwija się nosowa mowa. Chorobie towarzyszą przykurcze stawowe, a także drżenie języka, deformacje klatki piersiowej, skolioza. Chore dzieci są narażone na nawracające infekcje układu oddechowego, ponieważ nie przejawiają efektywnego odruchu odrzucania. Większość (obecnie około 75 proc.) dożywa wczesnej dorosłości (25. rok życia). Niestety z czasem funkcje ruchowe stają się coraz słabsze, w drugiej dekadzie życia ograniczają się do palców, przedramion

i stóp. Zgon następuje, podobnie jak w przebiegu SMA I, w wyniku niewydolności oddechowej.

● SMA III (choroba Kugelberga-Welandera)

Atrofia mięśni typu III objawia się już po osiągnięciu zdolności samodzielnego chodzenia przez dziecko (13% pacjentów z SMA). Wiek pojawienia się objawów jest kwestią indywidualną - dzieje się to zwykle pomiędzy 3. a 18. rokiem życia. Należą do nich zaburzenia chodu, fascykulacje (drobne drżenia mięśniowe), trudności w chodzeniu po schodach i wstawaniu, osłabione od-

Zdecydowana większość chorych wymaga pomocy nawet przy codziennych, podstawowych czynnościach

ruchy ściągające. Pojawia się przerost mięśni łydek i pośladków, zanikają głównie mięśnie obrotowe biodrowej. Istnieją dwa podtypy SMA II - SMA IIA, z objawami pojawiającymi się jeszcze przed 3. rokiem życia oraz SMA IIB, z późniejszym rozwojem objawów i dużo wyższą sprawnością ruchową. Zdecydowana większość pacjentów z tej grupy dożywa dorosłości. Z czasem mogą oni jednak wymagać wsparcia oddechu.

● SMA IV (postać dorosłych)

Rdzeniowy zanik mięśni u dorosłych jest niemal tak samo rzadki, jak postać noworodkowa. Objawy pojawiają się dopiero w 3. dekadzie życia. Są to trudności w chodzeniu, wstawaniu z pozycji kucznej, chodzeniu po schodach, częste upadki. Chorzy z tej grupy cierpią z powodu znacząco obniżonej sprawności ruchowej, jed-

nak przez wiele lat zachowują możliwość samodzielnego poruszania się.

Rdzeniowy zanik mięśni jest wynikiem nieprawidłowości w obu kopiach tej wersji genu - pochodzącej od matki i od ojca. SMA to choroba genetyczna. Nie jest sprzężona z płcią. Jeśli dziecko odziedziczy dwie kopie wadliwego genu, będzie chore, jeśli tylko jedną - będzie nosicielem, z potencjałem przekazania choroby lub nosicielstwa swoim dzieciom.

Nosiciele wadliwego genu SMN są zdrowi, nie występują u nich żadne objawy. Jeśli matka i ojciec dziecka są nosicielami, prawdopodobieństwo urodzenia się dziecka chorego na zanik mięśni wynosi 25 proc. Tyle samo wynosi prawdopodobieństwo urodzenia dziecka, które będzie zdrowe i nie będzie nosicielem, zaś szanse na urodzenie po-

tomka będącego zdrowym nosicielem wynoszą 50 proc. Dzieci obojga chorych rodziców na pewno będą chorowały.

Zjawisko nosicielstwa wadliwego genu jest stosunkowo częste, jednak samą chorobę zalicza się do niezwykle rzadkich.

W Polsce rocznie rodzi się około 50 dzieci z rdzeniowym zanikiem mięśni - w tej liczbie znajdują się osoby chorujące na wszystkie typy atrofi.

Według badań przeprowadzonych w Polsce, częstość nosicielstwa wynosi 1:54, natomiast częstotliwość zachorowań 1:8300. Zdecydowana większość chorych wymaga pomocy nawet przy codziennych, podstawowych czynnościach. Jedynie połowa chorych może siedzieć bez pomocy, a zaledwie 20 proc. - stać. SMA, choć zdarza się rzadko, generuje bardzo wysokie koszty społeczne oraz ekonomiczne.

Objawy tych chorób są niemal identyczne. Diagnozy zupełnie inne

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Wiele schorzeń daje niemal identyczne objawy, mimo że ich przyczyny - i leczenie - są zupełnie inne. To dlatego część pacjentów latami krąży między gabinetami z błędną diagnozą.

Zmęczenie, ból, spadek nastroju czy problemy jelitowe rzadko wskazują na jedną, oczywistą chorobę. Wiele schorzeń daje niemal identyczne objawy.

Hashimoto i depresja. Codzienne zmęczenie i zły nastrój

U osób z chorobą Hashimoto objawy psychiczne i somatyczne bardzo często przypominają klasyczną depresję. Przewlekłe zmęczenie, apatia, obniżony nastrój, spowolnienie, problemy z koncentracją czy zaburzenia snu występują u większości pacjentów i - jak pokazują badania - w 60-70 proc. przypadków nakładają się na obraz depresyjny.

Z punktu widzenia biologii to jednak dwa różne procesy. Hashimoto jest chorobą autoimmunologiczną, w której układ odpornościowy atakuje tarczycę, prowadząc do niedoboru hormonów i spowolnienia metabolizmu całego organizmu. Depresja natomiast wiąże się głównie z zaburzeniami neuroprzekazników w mózgu. Niedoczynność tarczycy może nasilać objawy depresyjne, ale nie zawsze jest ich jedyną przyczyną.

Ponadto współwystępowanie tych dwóch chorób jest jednym z głównych powodów pomyłek diagnostycznych. Badania pokazują, że u osób z chorobą Hashimoto



Brak efektów leczenia to wskazówka do szerszej diagnozy

moto ryzyko depresji jest od trzech do nawet sześciu razy wyższe niż w populacji ogólnej. Objawy depresyjne występują u 40-60 proc. pacjentów z niedoczynnością tarczycy, niezależnie od aktualnego poziomu TSH.

Jednocześnie leczenie hormonalne poprawia samopoczucie u około połowy do dwóch trzecich chorych, co dodatkowo zaciera granicę między zaburzeniem psychicznym a chorobą endokrynologiczną. Nic dziwnego, że wielu pacjentów słyszy przez lata, że „to stres” albo „taka uroda”, zanim ktoś zleci podstawowe badania krwi.

W praktyce kluczowe są badania krwi. Podwyższone TSH, obniżone FT4 oraz obecność przeciwciał anty-TPO i anty-TG (dodatnich u 90-95 proc. chorych) pozwalają odróżnić Hashimoto od pierwotnej depresji. Wytyczne zalecają badanie tarczycy u pacjentów z depresją oporną na leczenie, bo jej pominięcie bywa jednym z najczęstszych błędów diagnostycznych.

Celiakia i IBS. Te same dolegliwości brzucha, zupełnie inne przyczyny

Bóle brzucha, wzdęcia, biegunki lub zaparcia oraz uczucie „ciężkości” po posiłkach sprawiają, że celiakia i zespół jelita drażliwego są jednymi z najczęściej mylonych chorób przewodu pokarmowego. Objawy te mogą się nakładać nawet u 30-50 proc. pacjentów.

Różnica zaczyna się na poziomie jelita. Celiakia jest chorobą autoimmunologiczną - gluten prowadzi do uszkodzenia kosm-

ków jelita cienkiego i zaburzeń wchłaniania. IBS to zaburzenie czynnościowe, bez strukturalnych uszkodzeń jelit, związane z nadwrażliwością układu nerwowego i motoryki przewodu pokarmowego.

Diagnostyka opiera się na badaniach serologicznych (przeciwciała anty-tTG i anty-EMA) oraz biopsji jelita cienkiego. IBS rozpoznaje się dopiero po wykluczeniu chorób organicznych. Jednym z najczęstszych błędów jest wprowadzenie diety bezglutenowej „na próbę” przed wykonaniem badań - co może na lata zamaskować celiakię i opóźnić właściwe leczenie. W praktyce wielu pacjentów latami funkcjonuje z rozpoznaniem IBS, zanim ktoś zapyta o badania serologiczne.

RZS i fibromialgia. Ból stawów nie zawsze oznacza zapalenie

Zarówno reumatoidalne zapalenie stawów, jak i fibromialgia powodują przewlekły ból, zmęczenie, poranną i głęboką sztywność. Dla pacjenta objawy bywają niemal nie do odróżnienia, co prowadzi do błędnych diagnoz u nawet 20-30 proc. chorych.

RZS jest chorobą zapalną o podłożu autoimmunologicznym - prowadzi do niszczenia stawów i daje wyraźne markery zapalne we krwi. Fibromialgia natomiast nie wiąże się ze stanem zapalnym ani uszkodzeniem tkanek, lecz z zaburzeniami przetwarzania bólu w ośrodkowym układzie nerwowym. Badania laboratoryjne (CRP, OB, RF, anty-CCP) oraz obrazowe (USG, rezonans) pozwa-

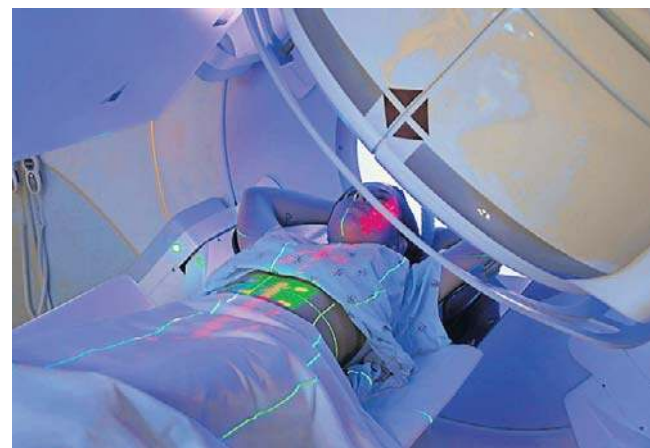
lają odróżnić zapalenie stawów od bólu o charakterze centralnym. Jednym z poważniejszych błędów jest leczenie fibromialgii jak RZS - z użyciem sterydów czy leków immunosupresyjnych - co nie przynosi efektów, a opóźnia właściwą terapię.

Łuszczyca i AZS. Podobne zmiany na skórze, inne mechanizmy

Czerwone, łuszczące się zmiany, świąd i przewlekły charakter choroby sprawiają, że łuszczyca i atopowe zapalenie skóry są często ze sobą mylone. Dla pacjentów oba schorzenia wyglądają podobnie i w podobnym stopniu wpływają na jakość życia.

Łuszczyca jest chorobą autoimmunologiczną, w której dochodzi do przyspieszonego namnażania komórek naskórka i powstawania charakterystycznych, dobrze odgraniczonych blaszek. AZS wynika przede wszystkim z uszkodzenia bariery skórnej i reakcji alergicznych, a zmiany są bardziej rozlane, często świądzące i silnie swędzące.

Liczne historie, m.in. w grupach na Facebooku poświęconych tym chorobom pokazują, że chorzy bywali przez lata leczeni na oko - tym samym kremem, tą samą maścią, bez jasnej odpowiedzi, z czym właściwie się mierzą. Dopiero precyzyjna diagnoza wyjaśnia, dlaczego jednemu pomagają emolienty i unikanie alergenów, a u innego choroba wymaga zupełnie innego, czasem ogólnoustrojowego leczenia.



W przypadku raka piersi i prostaty radioterapia jest skuteczniejsza w godzinach popołudniowych

Efekty radioterapii zależą od pory dnia

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Najnowsze badania sugerują, że skuteczność radioterapii w leczeniu niektórych rodzajów nowotworów może być ściśle związana z porą dnia, w której terapia jest prowadzona.

Stabilność genomu jest kluczowym aspektem zdrowia komórki, a precyzyjna naprawa DNA odgrywa tutaj priorytetową rolę. Niestety, nowotworowe komórki często mają uszkodzone mechanizmy naprawcze, co sprawia, że metody takie jak radioterapia, które powodują dodatkowe uszkodzenia DNA, są szczególnie skuteczne. Badacze z Hiszpanii, poprzez analizę mechanizmów molekularnych, odkryli, że cykl dobowy jest kluczowy w tym procesie.

Zespół naukowców z Andaluzyjskiego Centrum Biologii Molekularnej i Medycyny Regeneracyjnej (CABIMER) we współpracy z Uniwersytetem w Sewilli oraz Szpitalem Uniwersyteckim Virgen Macarena, wskazał na główną rolę białka CRY1 (kryptochromu 1). Białko to jest kluczowe dla funkcjonowania zegara biologicznego, a jego poziom zmienia się zależnie od cyklu dzień/noc.

Zaskakujący wynik tych badań ujawnił, że pora dnia, w której prowadzona jest radioterapia, może istotnie wpłynąć na jej efekty. Tradycyjnie, nasświetlania odbywają się głównie rano, z uwagi na organizacyjne aspekty opieki zdrowotnej, lecz nowa wiedza może wymagać zmiany tego podejścia.

Naukowcy doszli do wniosku, że białko CRY1 może blokować procesy naprawcze komórek. Wczesny poranek to pora, kiedy poziom CRY1 jest najniższy, co dziwnie zwiększa efektywność napraw DNA. W miarę jak poziom tego białka wzrasta w ciągu dnia, naprawa ulega spowolnieniu, co zwiększa wrażliwość komór-

rek nowotworowych na promieniowanie.

To wynika z naturalnych mechanizmów cyklu dobowego, które regulują naprawę DNA. Im wyższy poziom CRY1, tym komórki stają się bardziej podatne na uszkodzenia przez promieniowanie jonizujące. Ta zależność stwarza nowe możliwości dla terapii nowotworowej.

Zdaniem badaczy, momenty, kiedy naprawa DNA zostaje spowolniona przez wysokie stężenie CRY1, mogą być optymalnym czasem dla radioterapii. W ten sposób można zwiększyć skuteczność leczenia niektórych nowotworów, takich jak rak piersi czy prostaty.

W badaniach dotyczących pacjentek z rakiem piersi wykazano, że kobiety z guzami o wyższym poziomie białka CRY1 miały lepsze wyniki terapii przeprowadzanej później w ciągu dnia. Retrospektywne analizy pacjentek w Szpitalu Uniwersyteckim Virgen Macarena wspierają te odkrycia, pokazując wyraźne różnice w przeżywalności w zależności od pory radioterapii.

Leczenie prowadzone po południu lub wieczorem, kiedy poziom CRY1 osiąga szczyt, zwiększało wrażliwość guzów na radioterapię, co z kolei poprawiało rokowanie pacjentek. To zjawisko obserwowano także u panów z rakiem prostaty, co stwarza możliwości dla wdrożenia nowych strategii leczenia.

Jednakże te odkrycia nie mają zastosowania w przypadku raka płuc czy glejaków. Niemniej jednak otwierają one nowe, obiecujące kierunki badań chronoradioterapii, która mogłaby wykorzystać dobowe zmiany w biologii pacjenta do poprawy skuteczności leczenia nowotworów. Terapeutyczne zastosowanie czasu w leczeniu staje się więc kluczowym elementem, który może przynieść rewolucję w medycynie onkologicznej.

WARTO WIEDZIEĆ

Celiakia to choroba kobiet

Celiakia uważana jest nadal za chorobę małych dzieci, z której chorobą wyrosnąć, stosując dietę bezglutenową. Jednak coraz częściej wykrywana jest ona u osób pomiędzy 30. a 50. rokiem życia, a kobiety chorują na nią dwa razy częściej niż mężczyźni. U znacznie większej liczby chorych występują także objawy pozajelitowe. Ze względu na tak dużą różnorodność objawów ogólnoustrojowych chorzy często szukają pomocy u wielu lekarzy, nie łącząc ze sobą wszystkich symptomów.

Czy każdy może dostać nową nerkę? Jak pacjent trafia na Krajową Listę Osób Oczekujących?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Telefon z Poltransplantu potrafi zadzwonić w najbardziej niespodziewanym momencie, często w środku nocy, rozpoczynając wyścig o życie. Jak przebiega dobór dawcy nerki?

Nefrologi i urolodzy to specjaliści, którzy na co dzień zajmują się zdrowiem naszych nerek. Nefrolog prowadzi leczenie zachowawcze, ustawia farmakoterapię, kontroluje powikłania nadciśnienia, cukrzycy i samej przewlekłej choroby nerek.

Urolog, jako specjalista zabiegowy, zajmuje się całym układem moczowym - usuwa kamienie, operuje guzy i rekonstruuje drogi moczowe.

Transplantolog wkracza do gry dopiero wtedy, gdy możliwości leczenia przez nefrologów i urologów są już niewystarczające, czyli gdy nerki przestają funkcjonować i rozwija się schyłkowa niewydolność narządu.

Zazwyczaj jest to moment rozpoczęcia dializ, choć w niektórych ośrodkach pacjent może zostać zakwalifikowany do przeszczepu wcześniej, w tzw. przeszczepieniu wyprzedzającym, zanim zacznie dializy. Takie podejście rekomendują międzynarodowe wytyczne, ponieważ poprawia zarówno efekty leczenia, jak i komfort życia pacjenta.

- Przeszczepy dotyczą pacjentów z niewydolnymi nerkami własnymi. Jeśli wiemy, że choroba postępuje i prędzej czy później niezbędne będą dializy, lepiej uprzedzić los - mówi dr n. med. Maciej Kowalewski, chirurg i transplantolog z Centrum Medycznego SafiMed w Zabierzowie, przez lata związany także z Zespołem Przeszczepiania Nerek Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II.

Wbrew temu, co się czasem słyszy, nerki nie przeszczepia się z powodu guza. Nowotwory wymagają karencji: po skutecznym leczeniu trzeba odczekać, by upewnić się, że choroba nie nawraca.

Długość tego czasu zależy od rodzaju i stopnia zaawansowania nowotworu, ale zasada jest jasna: aktywny nowotwór zawsze wyklucza transplantację. Zwykle zaleca się odczekać kilka lat.

- Najpierw bezpieczeństwo, potem operacja - podsumowuje dr Maciej Kowalewski.



Przeszczep nerki to efekt starannie zaplanowanej, zespołowej pracy: lekarzy, sprawnych procedur i przygotowanych pacjentów

Przeszczep nerki nie zaczyna się w sali operacyjnej, lecz dużo wcześniej. Pacjent przechodzi dokładną ocenę zdrowia, obejmującą konsultacje u nefrologa, kardiologa, chirurga i urologa, badania przesiewowe w kierunku najczęstszych nowotworów oraz testy immunologiczne.

Gdy lekarze uznają, że ryzyko jest akceptowalne, pacjent zostaje wpisany na Krajową Listę Osób Oczekujących - centralny rejestr prowadzony przez Poltransplant. Dopiero od tego momentu realnie istnieje szansa na przeszczep.

- Od tego momentu chory nie rozstaje się już z telefonem, który często dzwoni w najmniej oczekiwanym momencie - podkreśla dr Maciej Kowalewski.

W transplantacji nerek ogromną rolę odgrywa zgodność immunologiczna. Oprócz grupy krwi sprawdza się antygeny zgodności tkankowej HLA. W praktyce oznacza to analizę DNA pacjenta oraz ocenę, czy nie posiada przeciwciał powstałych w wyniku transfuzji, ciąży czy wcześniejszych przeszczepów. Najważniejszym testem bezpieczeństwa jest próba krzyżowa: do surowicy biorcy dodaje się limfocyty dawcy i obserwuje, czy dochodzi do reakcji. Dodatni wynik zamyka drogę do przeszczepu tej konkretnej nerki.

- To jest ostatni próg. Jeśli pacjent go nie przekroczy, narząd musi zostać zaproponowany kolejnemu biorcy - wyjaśnia chirurg CM SafiMed.

Choć kwalifikacja do przeszczepu przebiega spokojnie, sama operacja to wyścig z czasem. Nerka najlepiej funkcjonuje, jeśli zostanie przeszczepiona w ciągu kilkunastu godzin od pobrania. Każda zwłoka zwiększa ryzyko powikłań i pogarsza wyniki - badania wskazują, że już po 12-14 godzinach ryzyko wzrasta, a po dobie obniża się przeżywalność przeszczepu.

To dlatego często zaczyna się od pobrania węzłów chłonnych, dzięki temu szybciej wykonuje się próby krzyżowe i zyskuje bezcenne godziny.

Nowoczesnym sposobem wydłużenia tzw. czasu zimnego niedokrwienia nerek są pompy perfuzyjne, które pozwalają utrzymać narząd w dobrej kondycji nawet powyżej 24 godzin.

Gdy laboratorium histopatologiczne sporządzi listę pacjentów zgodnych immunologicznie, uruchamiany jest algorytm alokacji - ale decyduje też zdrowy rozsądek.

Ważne są: grupa krwi, zgodność HLA, długość oczekiwania, pilność przypadku i kwestie logistyczne. W trybie alarmowym do ośrodka ściąga się jednego lub kilku najlepiej sklasyfikowanych chorych. Na miejscu leka-

rza oceniają ich aktualny stan: zwykle przeziębienie czy świeża infekcja mogą zablokować operację w ostatniej chwili.

Jeśli wszystko jest w porządku, pacjent kwalifikowany jest do zabiegu.

- Byliśmy w stanie ściągać pacjentów z drugiego końca kraju, korzystając z transportów lotniczych. Logistyka bywa karkołomna, jednak w takich wypadkach nie ma innego wyjścia - wspomina specjalista.

W kwalifikacji do przeszczepu istotne jest indywidualne rokowanie pacjenta. Jednym z praktycznych rozwiązań jest zasada „old for old” - nerki od starszych dawców trafiają do starszych biorców. Dzięki temu lepiej wykorzystuje się dostępne narządy, a pacjenci, którzy nie mogą czekać latami, mają realną szansę na poprawę zdrowia.

- Dobiera się nerkę tak, żeby służyła jak najdłużej i żeby jej nie zmarnować - podkreśla dr Maciej Kowalewski.

Po wpisaniu na listę pacjent nie rozstaje się już z telefonem. Propozycja może pojawić się o każdej porze, jednak ostateczna decyzja zapada dopiero po przyjeździe do ośrodka i wykonaniu badań - zdarza się, że dodatnia próba krzyżowa albo infekcja w ostatniej chwili wykluczają operację. Gdy jednak stan pacjenta na to pozwala, zespół natychmiast kieruje chorego na blok.

Takiego bólu nie wolno bagatelizować! Może być powiązany z rakiem wątroby

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Ból prawego barku zwykle tłumaczmy przemęczeniem albo urazem. Lekarze ostrzegają jednak, że czasem organizm wysyła w ten sposób sygnał ostrzegawczy z zupełnie innego miejsca - nawet z wątroby.

Taki objaw może mieć związek z rozwijającym się nowotworem, dlatego nie warto go lekceważyć, zwłaszcza gdy utrzymuje się długo lub pojawia się bez wyraźnej przyczyny.

Ból w prawym barku może być związany z rakiem wątroby

Ból prawego barku najczęściej ma przyczyny ortopedyczne, takie jak przeciążenia, urazy czy choroby stawu barkowego.

Czasem jednak może być tzw. bólem rzutowanym - sygnałem pochodzącym z innej części ciała.

Mechanizm ten polega na tym, że nerwy w organizmie potrafią „przekierowywać” sygnały bólowe, przez co mózg interpretuje je w miejscu odległym od rzeczywistego źródła problemu.

Podobne zjawisko obserwuje się np. przy schorzeniach szyi wywołujących bóle głowy lub problemach z biodrem, które skutkują bólem kolana.

Specjaliści podkreślają, że w rzadkich przypadkach ból barku może mieć związek z chorobami wątroby, w tym rakiem, gdy powiększony narząd uciska nerwy połączone z unerwieniem barku.

Jak napisano na stronie Cancer Research UK: „Powiększona (obrzęknięta) wątroba może powodować ból w prawym barku lub plecach.”

Dzieje się tak dlatego, że powiększony narząd pobudza nerwy połączone z nerwami barku. Nazywa się to bólem rzutowanym.



Powiększona (obrzęknięta) wątroba może powodować ból w prawym barku lub plecach. Dlatego takiego bólu nie wolno ignorować

Obrzęk brzucha może powodować dyskomfort lub ból, a także utratę apetytu lub uczucie szybkiej sytości. Może również powodować duszność lub obrzęk stóp.

Jakie są objawy raka wątroby?

Rak wątroby często przez długi czas nie daje żadnych sygnałów lub pojawiają się one w bardzo subtelny sposób, co utrudnia wczesne rozpoznanie.

Niezależnie od tego, czy jest to nowotwór pierwotny, rozwijający się w samej wątrobie, czy wtórny, przeniesiony z innego narządu, symptomy zwykle są podobne.

Osoby z istniejącymi chorobami wątroby, takimi jak marskość, powinny niezwłocznie zgłaszać lekarzowi wszelkie nowe lub nasilające się dolegliwości.

Do typowych objawów raka wątroby należą:

- zażółcenie skóry i białek oczu (żółtaczką), swędzenie skóry, ciemny mocz i jasny stolec; u osób o ciemniejszej karnacji żółtaczką może być mniej widoczna;
- utrata apetytu lub niezmierzona utrata wagi;
- nudności i wymioty;
- ból w górnej prawej części brzucha lub w prawym barku;
- problemy trawienne, np. szybkie uczucie sytości podczas posiłku;
- znaczne wzdęcie brzucha niezwiązane z jedzeniem.

Bólu w prawym barku nie wolno ignorować, zwłaszcza jeśli utrzymuje się przez dłuższy czas lub pojawiają się dodatkowe niepokojące objawy, jak wzdęcie brzucha, nudności czy ogólne osłabienie.

W takich sytuacjach konsultacja z lekarzem jest niezbędna, ponieważ wczesne wykrycie zmian w wątrobie zwiększa szanse na skuteczne leczenie.

REKLAMA0011484155

Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie,

Rynek Główny 25, 31-008 Kraków,

ogłasza przetarg

na zbycie samochodu osobowego Marki

MERCEDES-BENZ model V

220d MR 14E6 447 wersja L Aut.

Rok produkcji 2015, aktualny przebieg 284 tys. km.

Cena wywoławcza 72 360 zł. Wycena i szczegółowa specyfikacja wraz z zdjęciami pojazdu zamieszczona jest na stronie www.mck.krakow.pl

Samochód w dobrym stanie technicznym, na bieżąco serwisowany w autoryzowanym serwisie Mercedesa.

Oferty należy przysyłać do 12 marca 2026 r. do godz. 16.00 na adres: Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, Rynek Główny 25, 31-008 Kraków.

REKLAMA0011483463

REKLAMA0011483463

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Brzesko

informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na wydzierżawienie nieruchomości gminnych, położonych w miejscowości w Hebdów, stanowiących własność Gminy Nowe Brzesko

1. Oznaczenie nieruchomości: nieruchomości gruntowe niezabudowane składające się z działek: nr. ew. 422/5 o powierzchni 5,0895 ha, nr. ew. 422/6 o powierzchni 1,6650 ha, nr. ew. 422/7 o powierzchni 13,0307 ha położonych w miejscowości Hebdów, gmina Nowe Brzesko, dla których Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, V Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Proszowicach prowadzi księgę wieczystą nr KR1H/00012482/6,

2. Nieruchomość przeznaczona jest do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, jako grunty rolne.

3. Cena wywoławcza: 5.935,56 zł.

4. Termin i miejsce przetargu 31.03.2026 r. o godz. 9:00 w Miejski Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Nowym Brzesku, ul. Piłsudskiego 17A.

5. Wysokość wadium: 593,56 zł, termin wpłaty wadium do 26.03.2026 r.

6. W przetargu nie mogą brać udziału podmioty będące w upadłości oraz postępowaniu upadłościowym bądź układowym, oraz posiadające zaległości z tytułu zobowiązań publicznych, tj. podatków: wobec Gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania dla osób fizycznych lub ze względu na miejsce prowadzenia działalności dla firm, jak również wobec ZUS, KRUS i Urzędu Skarbowego. Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu powinny do dnia 26 marca 2026 roku złożyć w Urzędzie Gminy i Miasta Nowe Brzesko zaświadczenie o niezaleganiu wobec urzędu skarbowego, ZUS lub KRUS, oraz oświadczenie o niezaleganiu ze zobowiązaniami publicznymi wobec Gminy jak wyżej złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej (art. 233 kk). Uczestnicy, którzy nie złożą stosownych zaświadczeń lub oświadczeń, zostaną wykluczeni z przetargu. Zaświadczenia mają być aktualne na dzień przystąpienia do przetargu.

7. Miejsce wywieszenia i publikacja ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Nowe Brzesko, ul. Krakowska 44, strona internetowa www.nowe-brzesko.pl, oraz <https://bip.malopolska.pl/ugimnowebrzesko>, prasa lokalna oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości.

8. Szczegółowe informacje o przetargu udziela: Urząd Gminy i Miasta w Nowym Brzesku, ul. Krakowska 44, 32-120 Nowe Brzesko, Referat Komunalny - pokój nr 14, tel. 12 347 97 46.

REKLAMA0011482230

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Czyżyny"

31-871 Kraków, os. Dywizjonu 303 pawilon nr 1 ogłasza:

PRZETARGI NIEOGRANICZONE na wykonanie:

1. Remont elewacji budynków oraz remonty częściowe balustrad żelbetowych , czół płyt stropowych.

2. Wymiana wkładek zamków w 7 budynkach wielorodzinnych - centralny klucz dla nieruchomości.

3. Rekultywacja terenów zielonych .

4. Wykonanie remontów awaryjnych dróg , chodników po okresie zimowym.

Termin składania ofert

- sukcesywnie od dnia 11.03.2026 r. do dnia 16.03.2026 r.

Szczegółowe warunki przetargów określone są w Specyfikacjach Istotnych Warunków Zamówień, które można odebrać w siedzibie Sp-ni, Dział Techniczno-Inwestycyjny, pokój nr 8 lub za podaną w SIWZ opłatą otrzymać drogą elektroniczną. **Wersję elektroniczną służącą tylko dla zapoznania się Oferentów ze szczegółami przetargu, można pobrać na stronie Zamawiającego www.smczyzyny.pl.** Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA0011471757

REKLAMA0011471757



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY

12 650 97 10

 Cmentarz RAKOWICE

ul. Rakowicka 31a

tel. 12 411 67 58

 Cmentarz BATOWICE

ul. Reduta 3c

tel. 12 452 31 10

 ul. Bochnaka 7

tel. 12 650 97 10

 ul. Prądnicka 41

tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY

TRANSPORT ZMARŁYCH

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA0011470749

REKLAMA0011470749

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych

- rozliczenie bezgotówkowe

- całodobowy transport zmarłych

- szeroki wybór trumien i urn

- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi

- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY

507 111 211

REKLAMA0011470749

POST OD CUKRU

Dlaczego cukier jest niezdrowy?

Jak podaje Główny Inspektorat Sanitarny, spożycie cukru w Polsce to 120-125 gramów dziennie, czyli ponad 20-25 łyżeczek cukru. Przeciętny Polak zjada rocznie 40-45 kilogramów cukru. To tak jakbyśmy co roku wciągali wielki worek słodkiego proszku, często nawet o tym nie wiedząc. GIS i eksperci od lat alarmują, że tak wysokie spożycie prowadzi do lawiny problemów zdrowotnych - i wcale nie chodzi tylko o dodatkowe kilogramy.

● Nadwaga i otyłość - ponad połowa Polaków zmaga się z nadmierną masą ciała, a cukier gra tu pierwsze skrzypce. To nie tylko kalorie. Nadmierne spożycie cukru rozregulowuje apetyt, sprawia, że szybciej robimy się głodni, a organizm gromadzi tłuszcz jak na zimę stulecia.

● Cukrzyca typu 2 - regularne „dawkowanie” dużych ilości cukru powoduje skoki insuliny i stopniowo zmniejsza wrażliwość komórek na ten hormon. To prosta droga do insulinooporności, a później cukrzycy typu 2.

● Przewlekłe stany zapalne - cukier działa jak paliwo dla stanów zapalnych, a te przyczyniają się do rozwoju wielu chorób cywilizacyjnych: od problemów z sercem po schorzenia autoimmunologiczne.

● Zmarszczki na zamówienie - to akurat efekt uboczny, o którym rzadko się mówi: cukier przyspiesza proces starzenia skóry. Dochodzi do tzw. glikacji: białka skóry twardnieją, a my wyglądamy po prostu szybciej staro.

● Spadki energii i wahania nastroju - cukier daje szybki zastrzyk energii, ale równie szybko ją odbiera. To dlatego po batoniku czujemy się gotowi do działania, a godzinę później marzymy o drzemce.

Dlaczego warto zrobić przerwę?

Cukier - zwłaszcza w nadmiarze - nie służy zdrowiu. Czasowe odstawienie czekolady, ciast i słodkich napojów działa jak reset dla kubków smakowych. To, jak słodkie wydaje nam się jedzenie, w dużej mierze zależy od naszych codziennych przyzwyczajzeń.

- Jeśli w mojej diecie ciągle pojawiają się słodkie i słodkie napoje, mój próg odczuwania słodkiego jest bardzo wysoki - mówi Daniela Krehl, ekspertka ds. żywienia z Bawarskiego Centrum Doradztwa Konsumenckiego w Niemczech. Po kilku tygodniach ograniczenia cukru wiele osób zauważa, że potrzebuje znacznie mniej słodkości, by poczuć satysfakcję. Dwie, trzy kostki czekolady mogą wystarczyć zamiast połowy tabliczki. Herbata czy kawa z cukrem zaczynają smakować zbyt intensywnie.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix, ekspresy, odkurzacze, kopiarki.
12/421-11-55.

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majątny pozna życiową partnerkę pannę, skromną, miss w wieku 20-39 lat, stan wolny. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

DZIENNIK POLSKI

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn

dziennikpolski24.pl

0011483726

Z głębokim żalem i poczuciem ogromnej straty
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P
prof. dra hab.

Ignacego Fiuta

wybitnego uczonego i legendarnego nauczyciela
akademickiego Wydziału Humanistycznego AGH.
Jego dorobek naukowy, pasja badawcza oraz życzliwość
wobec podopiecznych i współpracowników pozostawiły
trwały ślad w pamięci całej społeczności akademickiej.
Pozostanie w naszych wspomnieniach jako człowiek
oddany nauce, o głębokiej wrażliwości i mądrości.

Rodzinie i Bliskim Profesora

składamy wyrazy współczucia
Władze i Wspólnota Wydziału Humanistycznego AGH

0011483521

Z wielkim żalem żegnamy

Prof. dra hab.

Ignacego S. Fiuta

praszynawcę, filozofa i poetę

Żegnaj Drogi Ignacy!

Koleżdy z Ośrodka Badań Praszynawczych

0011483018

„Nie ma już Ciebie wśród nas,
jednak w sercach naszych pozostaniesz
na zawsze...”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 lutego 2026 roku, przeżywszy lat 77
odeszła od nas na zawsze

ś † p

Krystyna Mielnicka

Najukochańsza Mama, Babcia, Bratowa i Ciocia

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek
dnia 27 lutego 2026 roku o godzinie 11:40
w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku
Rodzina

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

0011484355

Społeczność Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie
z ogromnym żalem i głębokim smutkiem zawiadamia, że w dniu 21 lutego 2026 roku zmarł

ś † p

prof. dr hab. Stanisław Krawczyński

Profesor Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie,
Rektor krakowskiej Uczelni w latach 2005-2012 oraz 2016-2020,
Prorektor ds. Studenckich w latach 2002-2005, Dziekan Wydziału Edukacji Muzycznej w latach 1999-2002,
Kierownik Zakładu i Katedry Chóralistyki w latach 1995-2012,
przewodniczący Sekcji Sztuki Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w latach 2012-2016,
Doktor Honoris Causa Państwowej Białoruskiej Akademii Muzycznej w Mińsku,
ceniony dyrygent chóralny, popularyzator śpiewu chóralnego we wszystkich jego formach,
wspierały wieloletni pedagog Katedry Chóralistyki AMKP,
inicjator krakowskich festiwali chóralnych Cantate Domino i Małopolskich Spotkań Kołędowych,
odznaczony licznymi nagrodami i tytułami za wybitne osiągnięcia w dziedzinie chóralistyki.

Jako chórmistrz współpracował ze słynnymi dyrygentami z całego świata.
Uczestniczył jako juror w licznych międzynarodowych konkursach chóralnych i dyrygenckich.

Jego działalność dydaktyczna i artystyczna zarówno w kraju, jak i za granicą
uczyniła Go jednym z najbardziej szanowanych polskich pedagogów i dyrygentów.
Swoją wiedzę dzielił się z kolejnymi pokoleniami muzyków, pozostawiając trwały ślad w ich sercach i umysłach.

W uznaniu zasług odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
Odznaką „Honoris Gratia”, Orderem Uśmiechu, Nagrodą im. Jerzego Kurczewskiego.

Akademia Muzyczna w Krakowie poniosła dojmującą, bolesną stratę.
Odszedł od nas Człowiek o ogromnym autorytecie, doświadczeniu i poczuciu odpowiedzialności,
głęboko oddany sprawom kultury i wspólnoty akademickiej. Jego dorobek, postawa i sposób pełnienia akademickiej
służby pozostaną trwałą częścią historii Uczelni oraz kultury w Polsce.

Prof. Stanisław Krawczyński pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek
o ogromnym doświadczeniu, silnym poczuciu odpowiedzialności, a zarazem pełen życzliwości i otwartości.

Żegnamy bliskiego nam Człowieka, którego niespodziewane odejście głęboko nas dotknęło.

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona w piątek 27 lutego 2026 roku o godz. 12.00 w Bazylice Mariackiej w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na Cmentarzu Rakowickim
(od Bramy Głównej o godz. 14.30).

Żonie i Najbliższej Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rektor, Prorektorzy, Senat i cała wspólnota AMKP

0011484448

Z głębokim żalem i niewymownym smutkiem
zawiadamiamy,
że dnia 21 lutego 2026 r. odszedł od nas do Pana

ś † p

prof. dr hab.

Stanisław Krawczyński

Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona
w piątek dnia 27 lutego 2026 r. o godz. 12.00
w Bazylice Mariackiej.

Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Rakowickim o godz. 14.30.

Pogrążona w żalu
Rodzina

0011484565



Prof.

Stanisław Krawczyński

Harcistrz

Wieloletni rektor Akademii Muzycznej w Krakowie,
wybitny dyrygent i pedagog,

troszczył się o dobre wychowanie młodzieży
jako wieloletni drużynowy i szczepowy
w Szczepie Słowiki w Krakowie
oraz jako pierwszy
Przewodniczący krakowskiego Kręgu KIHAM.
Obrońca tradycyjnego harcerstwa
Służby Bogu, Polsce i Bliźnim.

Odszedł do Pana w dniu 21 lutego 2026 roku.
Pozostanie w naszych sercach na zawsze.



Prof. Kazimierz Wiatr, Senator RP
Przewodniczący Komisji Nauki

REKLAMA

0011471727

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

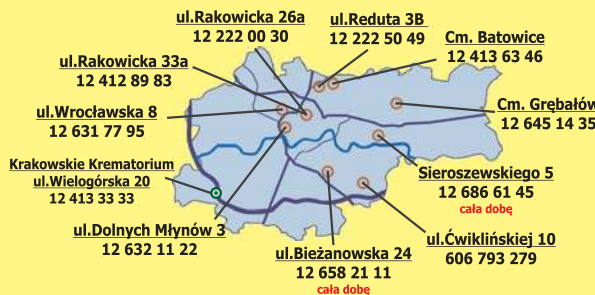


CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



Aktorem jest znakomitym, potrafi się rozplakać w sekundę

Agnieszka Włodarczyk o swym 4,5-letnim synu Milanie w programie „Magda gotuje internet” Fot. Karolina Misztal



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 30

Elżbieta Zapendowska skrytykowała gwiazdę

Słynna trenerka wokalna była ostatnio gościem podcastu RMF FM „Co u nich słychać?”. Zapytana o fenomen popularności Sanah, odpowiedziała zgryźliwie: – Myślałam, że ona jest z Białorusi. Wywiad pierwszy w Opolu miała, to Białorusią tak jechało. Zmiękczenia. Teraz mówi normalnie.

Joanna Opozda zrobiła imprezę

Syn aktorki skończył właśnie cztery lata. Opozda podzieliła się na Instagramie relacją z imprezy, którą wyprawiła chłopcu. „Czwarte urodziny Vincenta były dokładnie takie, jakie powinny być – pełne śmiechu, biegania, tortu na policzkach i tej dziecięcej ekscytacji, której nie da się podrobić” – napisała.

Doda nie musiała płacić

W dokumencie „Doda”, który miał premierę w piątek, Doda wspomina m.in. związek z biznesmenem Emilem Haidarem. – Wiem, że mało urodziwy, ale Aston Martin w garażu, gondola na Wiśle, robił w biopaliwach i robił wrażenie. Na pewno atrakcyjne były dla mnie jego pieniądze, bo pierwszy raz za nic nie musiałam płacić – mówi. Ale dodaje: – Niestety, imprezowicz. Na zewnątrz to wyglądało jak Hollywood, ale w środku był to raczej zwykły polski dramat.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



Demony wojny wg Goi Kino Polska, 20:00

Obsypany nagrodami film Władysława Pasikowskiego. Major Keller dowodzi polskim oddziałem biorącym udział w misji NATO w byłej Jugosławii. Nie zważając na rozkazy przełożonych, rusza na pomoc pilotowi strąconego śmigłowca.

Wilk z Wall Street

Stopklatka, 20:00
W 1989 r. Jordan Belfort (Leonardo DiCaprio) zakłada firmę Stratton Oakmont, która zaczyna przynosić ogromne zyski. Po jakimś czasie Jordan zaczyna popełniać błędy. Tragia do więzienia za przekręt z 1990 roku. Proceder ten ujawnił powszechną korupcję panującą na Wall Street.

Nieuchwytny TVN, 22:40

W Los Angeles dochodzi do serii rytualnych morderstw. Detektyw Jack Cole, policjant o mrocznej przeszłości, staje przed kolejnym wyzwaniem. Kryjący się za zbrodniami spisek okazuje się groźniejszy, niż mógł przypuszczać.

Chłopaki nie płaczą Polsat, 23:55

Kultowa komedia sensacyjna w gwiazdroskiej obsadzie. Skrzypek Kuba Brenner (Maciej Stuhr) wpłtuje się w porachunki gangsterskie, bo zgodził się pomóc nieśmiałemu przyjacielowi w sprawach damsko-męskich.

Poziomo:

- 1) „Awantury i wybryki małej małpki ...”,
- 5) biurko na wysokich nóżkach,
- 9) ... Kościuszki w Australii,
- 10) nadaje kierunek łodzi,
- 12) wojskowy pakt północno-atlantyczny,
- 14) wada układów optycznych,
- 15) głosi kazania w zborze,
- 16) przyjaciel Romka i A'Tomka,
- 17) grecki bożek z łukiem,
- 18) niewygodne łóżko,
- 19) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
- 22) mały chłopiec, brzdąc,
- 23) drzewcowa broń kawalerzysty,
- 28) złota ..., czyli sentencja,
- 29) urok gorącej pory roku,
- 30) wędrowna ryba spokrewniona z łososiem,
- 31) twardy orzech do zgryzienia, zmartwienie,
- 34) patka z tyłu płaszczka,
- 38) roni łzy bez powodu, bekka,
- 39) żołnierz wzięty do niewoli,
- 40) imię autorki powieści „Meir Ezofowicz”,
- 41) ptak z rodziny siewek,
- 42) Dorota, polska piosenkarka.

Pionowo:

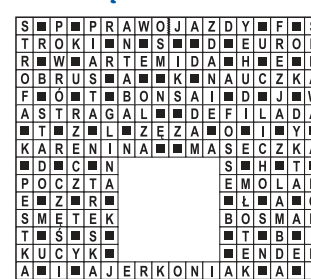
- 1) żartobliwie o Skarbie Państwa,
- 2) kolor jaskrawoczerwony,
- 3) kapitański na okręcie,
- 4) żartobliwa zabawa,
- 5) silny, długotrwały ogień artyleryjski,
- 6) kruszący materiał wybuchowy,



- 7) „... – Upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
- 8) dotkliwa przegrana, porażka,
- 11) poemat opiewający czyny bohatera,
- 13) koń ze stadniny w Janowie Podlaskim,
- 20) szósty – to intuicja,
- 21) dziekański na uniwersytecie,
- 24) choroba układu oddechowego,

- 25) marszczone w gniewie,
- 26) spirytusowy lub winny,
- 27) niemiecki kraj związkowy,
- 31) w wannie lub basenie,
- 32) Marian, aktor z filmu „Piłkarski poker”,
- 33) rozległy teren, terytorium,
- 35) jedna ze sztuk plastycznych,
- 36) Marian, polski aktor i kulturalista,
- 37) wywierana presja na kogoś.

ROZWIĄZANIE NR 29



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja dzisiaj działaniu. Horoskop dzienny radzi zrobić pierwszy krok, ale unikać przy tym sporów oraz impulsywnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na finansach i rozmowie, która wiele wyjaśni.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości poprawią humor. Horoskop dzienny na środę radzi uważać jednak na chaos oraz niedokończone sprawy.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne. Horoskop dzienny mówi, że do Ciebie będzie należała troska o dom i bliskich oraz chwilę ciszy tylko dla siebie. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Masz szansę zabłysnąć. Horoskop na dziś wyraźnie radzi pokazać inicjatywę, lecz nie ignorować również potrzeb innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek da spokój. Horoskop dzienny na środę wróży, że jeśli dokończysz zaległości, wieczór nagrodzi Cię miłą niespodzianką...

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje na pierwszym planie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerą rozmowę przywróci równowagę i dobre emocje nie tylko Tobie. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja Cię prowadzi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przecuciom, ale trzymać emocje pod kontrolą. Waga (23.09 - 22.10) Potrzeba zmian rośnie. Horoskop dzienny na środę radzi zaplanować nowe przedsięwzięcie, lecz unikać przy tym niepotrzebnego ryzyka.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że konsekwencja oraz cierpliwość otworzą przed Tobą ważne drzwi. Strzelec (22.11 - 21.12) Twoja kreatywność wzrośnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś doceni Twoją wizję i energię. Koziorożec (22.12 - 19.01) Zwolnij tempo. Horoskop dzienny na środę wróży, że odpoczynek oraz kontakt z naturą pomogą odzyskać równowagę emocjonalną.

SPORT

www.sportowy24.pl

Czy kibice Wisły Kraków pojadą na mecz do Wrocławia?

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

LIGA PIŁKARSKA. Przed Wisłą domowy mecz ze Zniczem Pruszków. Fani „Białej Gwiazdy” już jednak zastanawiają się czy będzie im dane pojechać na kolejne spotkanie wyjazdowe ze Śląskiem Wrocław.

Do prestiżowego meczu Śląsk - Wisła dojdzie w sobotę 7 marca o godz. 17.30. Teoretycznie nie powinno stać na przeszkodzie, żeby kibice „Białej Gwiazdy” do Wrocławia pojechali i zobaczyli ten mecz z sektora gości. A mówimy o jednym z największych takich sektorów w kraju. Przy oficjalnej pojemności jednego z najnowocześniejszych stadionów w Polsce, czyli blisko 43 tysięcy miejsc, goście powinni otrzymać pięć procent tej liczby, czyli ponad dwa tysiące biletów. I w Wiśle ani myślą z tego prawa do wsparcia swojej drużyny rezygnować. Do Wrocławia już wysłane zostało zapotrzebowanie na bilety.

Potwierdził to już zresztą w samym Śląsku, choć gdy zapytaliśmy czy to oznacza, że Wisła te bilety dla swoich kibiców na pewno dostanie, uzyskaliśmy do rzeczniczka wrocławskiego klubu Jędrzeja Rybaka następującą odpowiedź: - Mogę potwierdzić, że otrzymaliśmy z Krakowa zapotrzebowanie na bilety dla kibiców Wisły na mecz, który odbędzie się we Wrocławiu 7 marca. Mamy jeszcze kilka dni na ustosunkowanie się do tej prośby o wejściówki. Obecnie w Śląsku mamy niezwykle gorący okres, ponieważ w krótkim odstępie czasu u siebie trzy kolejne spotkania, zakwalifikowane przez służby jako mecze podwyższonego ryzyka. W niedzielę podejmowaliśmy Odrę Opole, w najbliższą sobotę przyjedzie do nas Chrobry Głogów, a w kolejną Wisła Kraków. Mogę zapewnić, że gdy tylko będą podjęte decyzje w sprawie tego ostatniego meczu, poinformujemy o tym.

Czy po takiej wypowiedzi rzeczniczką Śląska może zapalić się lampka, że coś w kwestii wyjazdu wiślaków do Wrocławia może się niedobrego dziać? Nie będziemy się bawić w interpretacje na tym etapie sprawy. Spokojnie poczekamy kilka dni, choć



W I rundzie mecz Wisły ze Śląskiem toczył się przy wypełnionych po brzegi trybunach

sporo do myślenia daje wpis prezesa Wisły Jarosława Królewskiego, który nie wziął się bez przyczyny, a który na platformie X w sprawie zbliżającego się meczu ze Śląskiem napisał jeszcze przed spotkaniem wrocławian z Odrą Opole: Zewsząd docierają do nas sygnały (ploteczki), że podczas planowanego na dziś spotkania Śląska z Odrą Opole ma dojść do popsucia sektora gości. Na 99,9% to tylko ploteczki - nie zarzucamy nowemu zarządowi działania w złej wierze, ale w razie czego osobiście deklaruję, że wysłamy ekipę z Krakowa, aby ewentualnie naprawić potencjalny problem infrastrukturalny - tak aby na wielkim, pięknym stadionie we Wrocławiu, klubu finansowanego przez miasto, odbyło się piękne futbolowe widowisko, a takowe jest możliwe tylko z fanami obu drużyn.

Na meczu Śląsk - Odra goście dopingowali swój zespół ze wspomnianego sektora, odpalili w nim pirotechnikę, ale nie ma sygnałów, żeby miało to wpłynąć na zamknięcie sektora gości po tym spotkaniu. Nie ma informacji, żeby kibice Chrobrego Głogów mieli w sektorze gości nie pojawić się w najbliższą sobotę.

SPORT W TV
16, 18, Polsat Sport 3, tenis, turniej ATP w Dubaju; **17.30, Polsat Sport 1**, siatkówka, Energa Trefl Gdańsk - InPost ChKS Chelm (PlusLiga); **17.50, Polsat Sport 2**, siatkówka kobiet, Reale Mutua Fenera Chieri '76 - PGE Bu-

dowlani Łódź (Puchar CEV); **20, Polsat Sport 1**, siatkówka, PGE Projekt Warszawa - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa (PlusLiga); **20.55, TVP 1, Canal Plus 360**, piłka nożna, Juventus - Galatasaray (Liga Mistrzów). **(BK)**

LOTTO
Poniedziałek, 23.02; Multi Multi (21.40): 2, 9, 17, 19, 22, 24, 28, 29, 30, 32, 33, 35, 46, 55, 56, 69, 71, 73, 74, 79; plus 22; **Kaskada (21.40):** 1, 3, 5, 6, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 21, 23; **Mini Lotto:** 2, 10, 12, 36, 41; **Ekstra**

Pensja: 7, 14, 16, 32, 35 - 4; **Ekstra Premia:** 10, 14, 19, 20, 21 - 4
Wtorek, 24.02; Multi Multi (14): 10, 14, 16, 17, 20, 25, 26, 27, 28, 30, 37, 38, 44, 47, 48, 49, 53, 69, 72, 80; plus 49; **Kaskada (14):** 1, 2, 5, 6, 7, 8, 11, 13, 17, 20, 22, 23

Bardzo mocna odpowiedź Elżbiety Filipiak na zarzuty wiceprezesów Cracovii

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Elżbieta Filipiak publicznie odpowiedziała na zarzuty wiceprezesów Cracovii, które wyartykułowano podczas zorganizowanej przez klub konferencji prasowej.

David Amdurer i Murat Colak wytoczyli ciężkie działa, sugerując działanie byłej prezes na szkodę klubu. Colak podał, że w lecie Filipiak (była wówczas szefową Rady Nadzorczej klubu) nabyła od klubu działkę w Cichym Kąciku (o powierzchni ok. 4 ha) za ok. 10,5 mln zł, podczas gdy wycena opiewa na 33 mln. Zapowiedział też o zwrot terenów, historycznie związanych z Cracovią. Nazwał je „srebrami rodowymi”.

Po północy z poniedziałku na wtorek do naszej redakcji dotarło oświadczenie Elżbiety Filipiak (wysłaliśmy wcześniej pytania w tej sprawie), publikujemy je w całości.

Oświadczenie Elżbiety Filipiak

„Informacje przedstawione podczas konferencji prasowej KS Cracovia SA przez wiceprezesów Murata Colaka i Davida Amdurera są nieprawdziwe i wprowadzają opinię publiczną w błąd.

Wbrew wypowiedziom, które padły, przedmiotem transakcji nie była nieruchomość należąca do Klubu, lecz prawo użytkowa-

nia do roku 2050 gruntu stanowiącego własność Gminy Kraków wraz z budynkami. Gmina pozostaje właścicielem gruntu, a nieruchomość została sprzedana po wartości rynkowej. Kwota transakcji była kilkukrotnie wyższa od wskazywanej na konferencji i obejmowała prawo użytkowania gruntu wraz z budynkami oraz poniesionymi nakładami.

Jeżeli zarząd Cracovii jest rzeczywiście zainteresowany wykorzystaniem tej nieruchomości na cele Klubu, zamiast publikowania oszczerczych komunikatów, oczekuję formalnej oferty, która pokryje koszty przez mnie poniesione i zagwarantuje jej wykorzystywanie na cele sportowe i rekreacyjne do roku 2050.

Publiczne formułowanie niepełnych i wybiórczych informacji nie służy dobru Cracovii ani budowaniu jej prestiżu. Wypowiedzi naruszające moje dobre imię stanowią podstawę do wniesienia pozwu o zniesławienie.”

Wygląda więc na to, że spór między Filipiak (ma 20 procent akcji piłkarskiej spółki) i nowymi władzami klubu narasta (większościowy pakiet akcji ma Robert Platek). Jak zareagują na taką odpowiedź?

Zgrzyty pojawiły się publicznie w ubiegłym tygodniu. Filipiak nagle zrezygnowała z funkcji prezesa, z pominięciem całej korporacyjnej procedury. Nie podała tego klubu, wysłała „prywatne” oświadczenie do mediów, w dodatku w czasie klubowej konferencji przed meczem. ©©



Elżbieta Filipiak bardzo mocno zareagowała na zarzuty, jakie postawiono jej podczas konferencji prasowej